



DZIENNIK ŁÓDZKI

Około 15 kwietnia początek rokowań francusko - algierskich

PARYŻ (PAP). W sobotę w dobrze poinformowanych kołach paryskich rozeszła się wiadomość, że rozpoczęcie rokowań francusko-algierskich w Evian nastąpi nie wcześniej niż 15 kwietnia.

Informacja powyższa znajduje potwierdzenie w doniesieniu tuniskiego korespondenta Agencji Reutersa, M. Weigalla, że Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej postanowił odbyć konsultacje z najwybitniejszymi wodzami oddziałów FLN, zwolując ich do Tunisu. Wezwani zostaną ci wodzowie, którzy wraz z członkami rządu tymczasowego tworzą „radę narodową rewolucji algierskiej”. Prawdopodobnie dopiero na tej konferencji zostanie ustalony skład delegacji algierskiej do rokowań w Evian.

Delegaci algierscy w czasie trwania rokowań będą mieszkali w Genewie.

„Uczynimy wszystko, by współzawodnictwo stało się ruchem masowym“

Krajowa narada w Warszawie zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). - W drugim dniu krajowej narady uczestników współzawodnictwa pracy toczyła się ożywiona, wielogodzinna dyskusja. Obradom przysлуchiwali się Stefan Jędrzychowski, Roman Zambrowski, Piotr Jaroszewicz i Eugeniusz Szyr. Ogółem w czasie dwudniowych obrad zabrano głos z trybuny zjazdowej 38 osób. Cennym uzupełnieniem dyskusji plenarnej były także wystąpienia 200 delegatów, którzy brali udział w kilkunastu spotkaniach branżowych z kierownikami resortów.

Wniośno także przekazać CRZZ i KC ZMS wszystkie wnioski i uwagi, jakie zgłosili delegaci w toku obrad do wnikliwego rozpatrzenia i podjęcia konkretnych decyzji w sprawie ich realizacji.

Podsumowania dyskusji dokonał I. Loga-Sowiński. Narada - powiedział m. in. I. Loga-Sowiński - powinna

DROGI TOWARZYSZU!

Z uwagą wysłuchaliśmy Waszego przemówienia, które do wody, jak duża troską otacza partia współzawodnictwo pracy, robotniczą inicjatywę w realizacji wielostronnych i zakrojonych na większą, niż kiedykolwiek skalę - zadań planu pięcioletniego.

Zadania, które wytyczyliście nam, będziemy konsekwentnie wcielić w życie. Swym udziałem we współzawodnictwie chcemy dać dowód patriotycznej postawy, gospodarskiej odpowiedzialności za losy kraju, zaangażowania w socjalistyczne budownictwo.

Zapewniamy Komitet Centralny PZPR, że uczynimy wszystko, by współzawodnictwo stało się ruchem masowym, by przynosiło coraz większe korzyści ekonomiczne, by cementowało załogi, stwarzało atmosferę wzajemnej pomocy, uczyło szacunku dla rzetelnej i sumiennej pracy.

W nadchodzących wyborach oddamy swe głosy na program Frontu Jedności Narodu, który wytycza dalszy rozwój naszej ojczyzny, jej sily, dobrobyt, pokojowej przyszłości.

Wzmocniona codzienną pracą przekształcać będziemy ten program w rzeczywistość.

(Z listu uczestników narady współzawodnictwa do Wl. Gomułki).

stać się wielkim bodźcem do usunięcia przeszkód, które zarówno „od góry” jak i „od dołu” utrudniają rozwinięcie masowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, do zapewnienia pełnej realizacji planu gospodarczego na lata 1961-65.

Dziękując delegatom za ich duży wkład, jaki wnieśli w obrady, I. Loga-Sowiński prosił o przekazanie wszystkim załogom serdecznych pozdrowień od Komitetu Centralnego PZPR, od CRZZ i KC ZMS.

Uczestnicy narady uchwalili tekst listu, który został przesłany na ręce I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki oraz apel do wszystkich ludzi pracy w całym kraju.

Po zakończeniu obrad odbył się specjalnie dla uczestników narady występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Wszystkie pozycje

Tekst apelu do wszystkich ludzi pracy w całym kraju - zamieszczamy na str. 2

Ciężar - 35 kg Nowy satelita wystrzelony przez Amerykanów

NOWY JORK (PAP). W sobotę na Przylądku Canaveral uczeni amerykańscy wystrzelili za pomocą rakiety „Thor-Delta” 35-kilogramowego satelitę, wyposażonego w specjalną aparaturę do badań pola magnetycznego.

W kilka godzin po eksperymentach podano, że orbita satelity ma kształt eliptyczny i w najbliższym punkcie odległa będzie od Ziemi zaledwie o 150 km, w najdalszym zaś o 192 tys. km.

Przypuszcza się, że po 55 albo po 111 godzinach satelita spłonie w atmosferze ziemskiej.

Sprawdź dziś listę wyborczą!

Kronika wyborcza

DZISIEJSZE SPOTKANIA KANDYDATÓW NA RADNYCH

Dziś, w dzielnicy BAŁUTY odbędzie się 5 spotkań wyborców z kandydatami na radnych. O GODZINIE 11: PRZY UL. STRYKOWSKIEJ 122 spotykają się kandydaci na radnych: R. KOLACZYŃSKI, Z. ZAGÓRSKA i B. KOZŁOWSKI, a w DOMU STUDENTA NA ARTURÓWKU: Z. KRZYWAŃSKI, L. JOZWIĄK i W. SIEMIENIAK; o godz. 15 NA UL. STALINGRADZKIEJ 4: L. SIPOWICZ, J. RAKIEWICZ-WIECZOREK i J. OKON, a PRZY UL. PIASKOWEJ 2 MODRZEWE - R. KOLACZYŃSKI, W. BOGUS i Z. ZAGÓRSKA. Wreszcie o godz. 16 W SZKOLE PRZY UL. TRAKTOROWEJ 75 rozmawiać będą z wyborcami kandydaci na radnych - K. BUDZIAREK, L. SOBÓR i J. MLYNARCZYK.

Ciężar - 4.695 kg Piąty statek kosmiczny z istotami żywymi na pokładzie umieszczony przez uczonych ZSRR na orbicie i sygnałem radiowym sprowadzony na Ziemię

MOSKWA (PAP). - W sobotę Związek Radziecki umieścił na orbicie okołoziemskiej piąty z kolei statek-sputnik. Pojazd, którego ciężar wynosi 4.695 kilogramów, miał na pokładzie psa Gwiazdkę i inne żywe organizmy. Po dokonaniu kilku obiegów wokół Ziemi, cały statek wylądował bezpiecznie w przewidzianym miejscu.

Głównym celem eksperymentu jest dalsze udoskonalenie konstrukcji statku-sputnika i umieszczenia w nim urządzeń, mających zapewnić bezpieczeństwo kosmonauty podczas lotu w kosmosie i przy powrocie na Ziemię. Statek-sputnik biegił po orbicie, której elementy były bliskie planowanemu. Okres obiegu wynosił 88,42 minuty, perigeum - 178,1 km, apogeum - 247 kilometrów. Kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny Równika ziemskiego równał się 64 stopnie i 54 minuty.

W pojeździe znajdowały się urządzenia telemetryczne i telewizyjne oraz aparatura radiowa do mierzenia trajektorii i do utrzymywania łączności. W czasie lotu aparatura pokładowa funkcjonowała normalnie. Wstępne badania przeprowadzone po wylądowaniu pojazdu wykazały, że Gwiazdka czuje się dobrze. Udany eksperyment ze statkiem-sputnikiem nr 5 dostarczył uczonego wielu cennych danych zarówno o funkcjonowaniu pojazdu i jego urządzeń, jak i o wpływie lotu kosmicznego na żywe organizmy.

Obecnie dane te bada się i opracowuje. Obiekty badań biologicznych, które odbyły podróż w statku-sputniku, znajdują się pod obserwacją.

Uwaga, wyborcy! Dziś spotkanie w kinie „Łączność”

Dziś, w niedzielę, 26 marca, o godz. 13, odbędzie się spotkanie wyborców i kandydatów do RN m. Łodzi i DRN w kinie „Łączność”, ul. Józefów 43.

Po zakończeniu spotkania zostanie wyświetlony film.

„Każdy dzień spędzony w Polsce przynosi mi nowe, ciekawe wrażenia“

Jurij Milutin w Łodzi

Zaczęłam działalność artystyczną w latach 20, a więc wkrótce po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, w latach niezwykle ciekawych, latach bujnego rozwoju życia artystycznego.



Jurij Milutin Foto. - CAF

Początkowo chciałem zostać aktorem, ukończyłem studia teatralne, wkrótce jednak muzyka pochłonęła mnie bez reszty.

Zaczęłam od komponowania pieśni, potem zainteresowała mnie operetka, operetka narodowa, w której znalazłby

odbicie zwycięzcy ludowe, pieśni, tańce i stroje ludowe. Napisałem taką operetkę, nosiła tytuł „Popłoch wśród dziewcząt”, była wystawiona w 1945 r. w Leningradzie, wkrótce po jego wyzwoleniu.

Tak rozpoczął opowiadanie o swej twórczości muzycznej, jeden z najlepszych twórców muzyki lekkiej Związku Radzieckiego, Jurij Milutin, który wczoraj odwiedził Łódź. Kompozytor przyjechał do Polski na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieck (Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie z mgr E. Kaźmierczakiem Wyborcy witają kwiatami swych kandydatów na Widzewie

Spotkania wyborców z kandydatami na radnych wszędzie przebiegały w atmosferze szczerości i wzajemnego zaufania. Mieszkańcy z gospodarstwami przy ul. Włocławskiej i przy ul. Słowackiego, którzy przyjeżdżali z wsi, przywiozli z sobą kwiaty, które wnieśli do izb kandydatów.

W dyskusji wyborcy postulowali m. in. doprowadzenie do centralnego ogrzewania do domów na Księżym Młynie, prosili o lepsze zaopatrzenie sklepów na Widzewie i o zmiany nawierzchni m. in. na ulicy Przedzabłnej. Mówiono również o potrzebie stałej współpracy mieszkańców z radnymi.

O tym co już zrobiono mówiono wczoraj na spotkaniu z kandydatami do RN m. Łodzi: przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej mgr. Edwardem Kaźmierczakiem oraz Zygmuntem Otorowskim i Mieczysławem Lesińskim.

Spotkanie odbyło się w okręgu wyborczym nr 22 na Widzewie.

Mieszkańcy Księżego Młyna i osiedla Dolek wskazali na wiele bolączek, które uwzględniła zarówno Dzielnicowa Rada Narodowa jak i RN m. Łodzi. Na Księżym Młynie m. in. uporządkowano osiedle, a na Dolku doprowadzono wodę.

Wśród oklasków zgromadzeni wyborcy wręczyli mgr. Edwardowi Kaźmierczakowi i obecnej na sali przewodniczącej Prezydium DRN Widzewa Genewie Stefanowej wiązanki kwiatów.

Wyborcy Górnej, Śródmieścia i Widzewa spotkają się ze swymi postami

W poniedziałek o godzinie 17 w sali Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki 4a, wyborcy dzielnic Górna, Śródmieście i Widzew (Okręg Wyborczy nr 5) spotkają się z wszystkimi kandydatami na posłów z tego okręgu. W spotkaniu udział wezmą: IGNACY LOGA-SOWIŃSKI, MICHAŁINA TATARKÓWNA-MAJKOWSKA, JERZY JODŁOWSKI, EUGENIUSZ AJNENKIEL, JERZY JABŁKIEWICZ, RYSZARD KUBALEWSKI, ZYGMUNT KRZYWAŃSKI, ANNA ROSEL-KIČIŃSKA oraz przewodniczący RN m. Łodzi i kandydat na radnego EDWARD KAŻMIERCZAK.

Przy NTU-303-04 przed wyborami

We wtorek, 28 bm. W GODZ. 14-15.30 PRZEZ TELEFON 303-04 ROZMAWIAĆ Z WAMI BĘDZIE KANDYDAT NA POSŁA DO SEJMU PRL Józef Spychalski PRZEWODNICZĄCY ZG ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. WŁÓKIENNICZEGO, ODDZIAŁOWEGO I SKÓRZANEGO

Calendar for March and April with dates 16-30 and 1-15.

Sklepy dziś otwarte

Dziś, w niedzielę, 26 marca, wszystkie sklepy spożywcze jednoznanowce czynne będą od godz. 8 rano do 14, a dwuznanowce od 8 do 17. Te godziny otwarcia nie dotyczą sklepów dyżurnujących ze sprzedażą mleka, które będą otwarte normalnie, jak w każdą niedzielę.

Apel krajowej narady uczestników współzawodnictwa pracy do ludzi pracy, do załóg fabrycznych

Zebrałiśmy się — przedstawiciele zakładów — na ogólnopolskiej naradzie uczestników współzawodnictwa pracy u progu nowego planu 5-letniego. Program 5-letniego rozwoju sił Polski, platformę wyrażającą Frontu Jedności Narodu — uznajemy za odpowiadającą najszybszemu interesom narodu. Gwarancją jej realizacji są rozwijające się inicjatywy, o których mówiliśmy na naradzie, i przedsięwzięcia, które chcemy podjąć dla dalszego rozwoju współzawodnictwa.

Jesteśmy współgospodarzami kraju. Pracą naszych rąk i umysłów, trudem klasy robotniczej, wysiłkiem całego narodu — budujemy potęgę i dobrobyt naszej ojczyzny. Rozwój siły ekonomicznej, poprawa naszego bytu — zależy od nas samych, od naszych

umiejętności i naszej pracy. Dlatego socjalistycznym przeobrażeniem kraju towarzyszy nasza inicjatywa, nasza gospodarska troska o większą wydajność, o tańszą i lepszą produkcję, o wyższe kwalifikacje pracowników, o usprawnienie pracy.

Rozwój różnych form ruchu współzawodnictwa — 9 tysięcy zespołów produkcyjnych, ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, współzawodnictwo o sztafety przechodnie, o lepsze wyniki produkcyjne, o wyższy poziom przygotowania zawo-

dowego, o kulturę pracy doprowadzą do rosnącej świadomości klasy robotniczej, jej odpowiedzialności za losy kraju.

ROBOTNICZY!

Nowy, pięcioletni plan stawia przed nami wysokie wymagania. Walczcie o dalsze zwiększenie wydajności pracy, o lepszą i tańszą produkcję.

Gospodarujcie oszczędnie, szanujcie powierzony wam mienie społeczne, nie pozwalajcie go marnotrawić. Umacniajcie dyscyplinę i rozwijajcie aktywność społeczną.

Torujcie drogę postępowi technicznemu, doskonalcie swe kwalifikacje zawodowe, rozwijajcie wyobraźnię i pomysłowość, służące rozwojowi produkcji. Przestrzegajcie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Rozwijajcie indywidualne i zespołowe formy współzawodnictwa, a szczególnie rywalizację o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

MISTRZOWIE, TECHNICYZI, INŻYNIEROWIE!

Klasa robotnicza liczy na waszą pomoc i wasze uczestnictwo w dalszym rozwoju współzawodnictwa pracy.

Wprowadzajcie do produkcji i usług zdobycze współczesnej techniki.

Rozpatrujcie troskliwie wnioski i propozycje robotników. Współdziałajcie w urzeczywistnieniu słusznych pomysłów i inicjatyw.

Twórczy brygady robotniczo-inżynierskie. Dbajcie o właściwą organizację pracy, o jej kulturę i bezpieczeństwo.

Upowszechniajcie doświadczenia przedujących robotników i współzawodniczących zespołów, pomagajcie im w zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji. Zapewnijcie rzeczową, sprawliwą i wszechstronną o-

cenę rezultatów współzawodnictwa.

AKTYWIŚCI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO, ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ!

Badajcie społecznie organizatorów ruchu współzawodnictwa pracy.

Pomagajcie uczestnikom współzawodnictwa w spełnianiu przyjętych obowiązków, zespajajcie wysiłki administracji, kadry inżyniersko-technicznej i załóg robotniczych w imię dobrej organizacji pracy, sprawnego zapotrzenia w surowce, troskliwego upowszechniania nowatorskiej myśli.

Przeciwdziałajcie wszelkim tendencjom do formalizowania i biurokratyzowania ruchu socjalistycznego współzawodnictwa.

Dbajcie o stałą poprawę warunków pracy, życia i wypoczynku załóg pracowniczych.

Popularyzujcie przedujących pracowników i przedujące zespoły, upowszechniajcie ich osiągnięcia i metody pracy, dbajcie o właściwą ocenę ich wysiłków.

Ogólnokrajowa narada uczestników współzawodnictwa od bywa się w okresie, gdy cały naród wyraża swą aprobację dla programu Frontu Jedności Narodu. Klasa robotnicza ten program uznaje za swój. Przedyskutujcie na naszej naradzie drogi jego realizacji.

Aktywnym udziałem w kampanii wyborczej i w samym akcie głosowania wyrazimy poparcie dla dalszego rozwoju kraju.

Podjęliśmy wezwanie Stoczni Gdańskiej, kopalni „Szombierki”, zakładów „Semperit” i innych, by czynnym uczcili wybory i zblizajace się swietlo klasy robotniczej — i Maja.

Dalszym rozwojem współzawodnictwa, sumienna praca i obywatelska społeczna postawa zwiększy nasz udział w budownictwie socjalizmu w Polsce Ludowej, w umocnieniu sił pokoju i socjalizmu w świecie.

Po gospodarsku o sprawach dzielnicy, miasta i całego kraju

Spotkanie wyborców Bałut z kandydatem na radnego H. Rejniakiem

Mieszkańcy 5 okręgu wyborczego na Bałutach spotkali się w szkole przy ul. Tubury z kandydatami do RN m. Łodzi: Fracimem Rejniakiem, Czesławą Monikowską i Józefem Wilkiem oraz kandydatami do DRN Bałuty.

O osiągnięciach władzy terenu Bałut i zamierzeniach na przyszłość obszerny referat wygłosił wiceprezident Zarządu DRN Anna Wojciewicka.

Wiadomo, że północna dzielnica Łodzi posiada najwięcej

nowych bloków mieszkalnych i szczyt się tak wspaniałymi osiedlami jak im. Władysław Bytomskiej i im. 15-lecia na Zubardzi. W bieżącym pięcioletnim przybędzie tam dalszych 25 tys. izb oraz 342 domki indywidualne. Perspektywa rozwoju Bałut jako nowoczesnej i pięknej dzielnicy ma wszelkie dane szybkiej realizacji.

Dyskusja, jaką podjęli mieszkańcy ulic Tubury, Ghandie go, Kasprzaka i okolicznych, świadczyła o ich głębokiej trosce o poprawę warunków bytowania.

Wysuwano m. in. takie kwestie, jak usprawnienie komunikacji autobusowej, urządzenie placu zabaw dla dzieci, uruchomienie nowej przychodni lekarskiej, doprowadzenie wody do starych budynków itp.

Po krótkich przemówieniach kandydatów na radnych — J. Wilka i Cz. Monikowskiej, głos zabrał H. Rejniak, który wieloletnie podsumował dyskusję, odpowiadając na postulaty i życzenia poszczególnych wyborców.

Wasze postulaty odnośnie usprawnienia komunikacji autobusowej tego rejonu — powiedział on — uważam za słuszne i możliwe do zrealizowania nawet w tym roku. To samo dotyczy zbudowania placu zabaw dla dzieci Osiedla 15-lecia.

Kandydat na radnego H. Rejniak zwrócił uwagę na to, że plany na najbliższe 5 lat są dla naszego miasta b. napięte, a budowa 86 tys. nowych izb mieszkalnych będzie sprawą nietrywiałą do zrealizowania, tym bardziej, że trzeba będzie wyburzyć 17 tys. izb.

Zdaniem mówcy nowa Rada Narodowa i dzielnicowe rady będą musiały podjąć duży nacisk na likwidację biurokracji i zbędnych formalności, które są nierzadko zmorem dla wielu mieszkańców.

Każdy z nas — kończy H. Rejniak — swą solidną, uczciwą pracą powinien przyczynić się do realizacji podstawionych zadań w wyniku której z każdym rokiem życie w naszym mieście będzie lepsze, wygodniejsze i przyjemniejsze. I to jest właśnie pomoc, którą od was wszystkich mieszkańców Łodzi.

Sk.

Jurij Milutin w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

kiej i Operetki Gliwickiej, która wystawia obecnie operetkę „Pociałunek Czarny”. Nasz gość odwiedził już Warszawę, Gliwicę i Kraków.

W poniedziałek spotkanie Kennedy-Gromyko

WASZYNGTON (PAP). — Biały Dom zakomunikował w sobotę, że prezydent Kennedy będzie konferował w niedzielę w Key West na Florydzie z premierem brytyjskim Macmillanem na temat sytuacji w Laosie, a w poniedziałek spotka się w Waszyngtonie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Gromyką.

O zapowiedzianych spotkaniach ukazały się dwa odrębne komunikaty Białego Domu.

Nowe demonstracje w płd. Korei

NOWY JORK (PAP). W piątek w południowo-koreańskim mieście Taegu odbyły się nowe demonstracje przeciwko rządowi Czanga.

Jak podaje z Seulu korespondent Agencji AP, w Taegu odbył się 30-tysięczny wiece mieszkańców miasta, w którym zorganizowano demonstrację. Wieczorem w mieście postawiono w stan alarmu 2 tys. policjantów.

Czujcie się nieledwie Łodzianinem...

Błyskawiczny wywiad z M. Foggiem

— Pan znów w Łodzi?

— Dziwi to pana? — usmiechnął się popularny piosenkarz. — Czuję się nieledwie Łodzianinem, ponieważ od dwóch już lat związany jestem ściśle z łódzkim PPIE i występuję raz wraz w miastach i miejscach waszego województwa.

— Pańskie najbliższe plany?

— Mam ich wiele. Może jednak dla mnie osobiste najważniejszy i najprzyjemniejszy będzie wielki recital, który zorganizowany zostanie z okazji 60-lecia moich urodzin, a 30-lecia pracy artystycznej. Koncert ten odbędzie się 6 maja w Warszawie w Sali Kongresowej.

— Skoro twierdzi pan, że czuje się nieledwie Łodzianinem, nie wątpimy, że jubileuszowy koncert ten powtórzy pan również w Łodzi?

— Prawdopodobnie tak! W tej chwili jednak nie mogę służyć konkretnymi szczegółami.

Mieszkańcy Nowego Rokicia pomagają układać tor tramwajowy

Zapoczątkowane 21 km. porządkowanie Nowego Rokicia przez mieszkańców osiedla — kontynuowane było w sobotę. Do pracy stanęło 150 osób, które pomagały układać nowy tor tramwajowy. MPK dostarczyło 10 aut ciężarowych do wywozu ziemi, a fachowcy od razu układali szyny.

Dziś, w niedzielę zapowiedziano swój udział w czynie społecznym ok. 100 osób. (K)

W „sprawie Mielecha” zwyciężył zdrowy rozsądek

NOWY JORK (PAP). W piątek sąd północnego okręgu stanu Illinois w Chicago, działając na polecenie ministra sprawiedliwości USA, Roberta Kennedy'ego, wycofał absurdalne „oskarżenia” wysunięte przeciwko obywatelowi radzieckemu, pracownikowi aparatu ONZ, Mielechowi.

Jak wynika z wypowiedzi ministra sprawiedliwości, rząd amerykański uważa, że decyzja taka „odpowiada narodowym i międzynarodowym interesom Stanów Zjednoczonych”.

W ten sposób położony został kres prowokacyjnej „sprawie Mielecha”. Władze amerykańskie uznały faktycznie bezpodstawność fałszywych „oskarżeń” wysuniętych przeciwko radzieckiemu pracownikowi aparatu ONZ.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 26 MARCA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.30 Karol Krupski: Uwertura do op. „Jadwig”. 9.30 Radiowy Magazyn „Wojkowy”. 10.00 Dla dzieci pt. „Jakaś Jaś ma mię”. 10.20 Najpiękniejsze walce. 10.40 „Sportowe wieści na start”. 10.50 Ulubione piosenki. 11.00 Muzyczna melodia. 11.40 Magazyn Nowości Technicznych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”. 12.20 Melodie stolic europejskich. 12.45 „Zielony Magazyn”. 13.00 Gra Polska Kapela. 13.30 (Ł) „Wesoła Autobus” nr 29. 14.30 „W Jeziornach” — odc. 15.00 „Mostka” z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 15.30 Popularne transkrypcje skrzypcowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych. 16.20 „Prowincjuszk” — słuch. 17.20 Muzyka łopatek. 18.45 „Wesóły kramik”. 19.00 Muzyczna tanczka. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 „Majstrakowie” — odc. 21.00 Koncert estradowy. 22.30 Gra Orkiestra Tancze. Na PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Miniatury muzyczne.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy 8.45 „Radioproblemy”. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Utwory na organy. 9.20 „Skryzowane berła” — fragm. 9.40 (Ł) Koncert żywych. 11.00 Poezja i muzyka. 11.30 Słuchamy muzyki. 11.50 Program „Kukiełkowi”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Foranek symfoniczny. 13.10 „Zespół Dźwiękowy”. 13.30 „Kronika Polskich” — dziewięć magazynu historycznego. 13.50 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Wianek z jemioły”. 16.00 (Ł) Montaż literacki. 16.30 Koncert obywatelski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicą. 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.45 Słowa Państw. Zespół Piosenki i Tęcza „Siask”. 19.00 „Szczęśliwi polscy” Napoleonia”. — słuch 20.00 (Ł) „Filmowa paleta”. 20.30 Rewiela piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 Gra Wioślarski Kwintet Rytmiczny. 22.50 Muzyczna tanczka. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

15.00 Niezłama błasła (W) 16.30 PKF (W)

16.40 Program dla dzieci „W Wojskowej izbie”, wg J. Porazińskiego (W) 17.10 „Pozornie niemożliwe” film z serii Disneyland (W) 18.00 „Z melodią na ty” — teleturniej (W) 19.00 Utwory wioślarskie w wyk. wirtuza rumuńskiego Radu Aldulescu (W) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) 20.15 „W samo południe” film fab. prod. USA (W) 21.55 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIALEK, 27 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla klas I i II „Podarunek Magosi” — bań. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Ludzie KPP” — „Budźmy się” — montaż wspomnień. 10.20 Poranny koncert kameralny. 10.30 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 „Miko i Marzia” — opow. 11.20 „Małe zespoły rozrywkowe”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojejś nute. 12.30 „Rolnicy kwadrans”. 12.45 Polki i walec Straussów. 13.00 „Baśnie góralskie”. 13.30 Duety i sceny zespołowe z oper G. Verdigo. 14.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczniy się śpiewać”. 14.30 Koncert orkiestr rozrywkowych. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyszłości”. 15.40 Transkrypcje fortepianowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i Księżyc”. 16.30 Z cyklu: „Śpiewamy piosenki i piosenki” — aud. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Aud. dla młodzieży pt. „Młodzież przed mikrofonem”. 17.30 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 17.40 Utwory skrzypcowe. 18.00 Wiadomości. 18.05 Aud. literacka. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklam. 19.00 „Pięć minut odpowiedzi”. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „O wychowaniu”. 19.20 Tęcza i piosenka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Odwrocenie koncertu z sali Radiowego Domu Muzyki — wyk. Wielka Ork. Symf. PR. 21.29 Aud. poetycka (w przerwie koncertu). 21.44 D. c. koncertu. 22.26 Muzyczna tanczka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Gra zespołu „Albatros”. 9.00 Koncert symfoniczny. 9.45 Fala 56. 10.00 Melo-

die filmowe. 10.20 „W Jeziornach” — odc. 10.50 Przekórki muzyczne tygodnia. 11.15 Chwila muzyki. 11.20 (Ł) Audycja dla wsi. 11.30 (Ł) Słuchamy muzyki. 11.45 (Ł) Komentarz aktualny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska”. 12.30 Mazowieckie melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci pogad. z cyklu: „Monografie zwierząt”. 15.50 Ludwik van Beethoven: Uwertura „Poswięcenie domu”. 16.00 (Ł) Omówienie programu. 16.05 (Ł) Gra zespół jazzowy Gerry Mulligana. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) Muzyka z filmu „Oszukany list”. 16.50 (Ł) „Cudzoziemka we własnym domu” — aud. 17.10 (Ł) Nowe nagranie orki. mandolinistów ZBRP. 17.30 (Ł) Reportaż literacki. 17.45 (Ł) Popularne utwory skrzypcowe. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat Totełka i reklama. 18.23 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 Chwila muzyki. 19.10 Koncert chóru obopolego i miejskiego przy Państw. Filharmonii w Poznaniu. 19.30 Audycja z cyklu: „Problemy naszych czasów”. 19.45 Chwila muzyki. 19.50 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierozadko”. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Piosenki francuskie. 21.00 Z trąbki i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Spotkanie z zespołem „New Orleans Stompers” — aud. 22.00 Radiowy słowniczek muzyczny. 22.15 aud. 22.15 Teatr Pezeli. 23.15 Mistrzowskie wykonałe dzieł muzyki klasycznej. 23.31 Melodie tanczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.10 Program dnia (Ł) 17.15 Wszystkie dni tygodnia (Ł) 17.45 Telewizyjny kurs motorowy (W) 18.05 Łódzka Kronika Filmowa (Ł) 18.25 „Odkrycie” — film prod. ang. z serji: „Czystej sprawiedliwości” (W) 18.55 Eureka — magazyn popularno-naukowy (W) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) 20.00 Rozmowa z tow. Witoldem Trzaskowskim (W) 20.30 Tele-echo (W) 20.45 Teatr telewizyjny: „Noc 1002” Cypryasa Norwida. Adaptacja i reżyseria Marjany Broniewskiej (W)

Wielki sport

Nieprowadzenia łódzkich siatkarek

W drugim dniu turnieju siatkarskiej drugiej ligi zespoły łódzkie doznały porażek. Kraków skąd Wisła pokonała Start 3:0 (16:14, 15:11, 15:3), a AZS-AWF Warszawa pokonał Unię również 3:0 (15:11, 15:7, 15:0).

Siatkarki Startu zdobyły się na nawiazanie równorzędnej walki tylko w pierwszym secie. Wisła grała b. dobrze i była wyrówna tym zespołem, a zwycięstwo jej jest w pełni zasłużone.

W drużynie łódzkiej wyróżniła się tym razem Pacholak, zwiastująca w obronę.

W drugim meczu AZS-AWF dał się poznać z jak najlepszej strony. Grał jak z nut i łódzianki nie miały nic do powiedzenia.

NIEDZIELA, 26 MARCA

PIKKA nożna, EKS — Zawisza (Bydgoszcz) i Liga, godz. 11.30 na stadionie przy Al. Unii 2. Bawelna Czarni (Radomsko) III liga godz. 11 boisko przy ul. Ogrodowej. Poza tym odbędą się jeszcze mecze w Kulinie Czarni — Kolejarz o godz. 16, w Zgierzu Boruta — Pilonca o godz. 11, w Radomsku Stal — Włocławarz (Łódź) o godz. 16 i w Pabianicach Włocławarz (Pab.) — PTC godz. 11.5. Siatkarska, Wisła — Unia i Start — AZS-AWF Warszawa, I liga żeńska od godz. 10 w sali Startu na Julianowie. Rugby, Włocławarz (Łódź) — Czarni (Bytom) i Liga, godz. 16, ul. Kilińska 158. Zapasy, Mistrzostwa Łodzi juniorów godz. 10, sala Gwardii ul. Główna 17. Boks, Łódź — Kraków mecz juniorów o puchar GKKF godz. 12 w sali Tęczy ul. Piotrkowska 288.

KTO SPŁONAŁ NA STOSIE W ROUEN

Dziennik włoski „Il Giorno” przynosi sensacyjny artykuł, w którym podważa wiele legend snutych wokół postaci Joanny d'Arc.

Kim jest Joanna d'Arc? Oczywiście bohaterką Francji — skromną dziewczyną wiejską, która stanęła na czele wojsk francuskich w czasie wojny stuletniej. Porwała cały naród przeciwko angielskiemu najazdowi i w 1429 r. pod Orlanem odniosła przelomowe w losach wojny zwycięstwo. Stała się przynajmniej „Dziewicą Orleańska”.

Schwytana przez Burgundczyków została, jak głosi historia, wydana Anglikom, którzy z kolei postawili ją przed sądem kościelnym jako... heretyczkę. Spalono ją na stosie 30 maja 1431 r. W 1920 r. została przez Kościół katolicki uznana za świętą. Tak piszą o Joannie podręczniki historii i encyklopedie.

Tymczasem dziennik „Il Giorno” informuje, że w najbliższym czasie ma ukazać się w Londynie książka pt. „Operacja pastereczka”, pióra Andre Guerin, redaktora naczelnego francuskiego dziennika „Aurore”, oraz historyka Jacka Palmera White'a. Oto co piszą, m. in. w swej książce o Joannie d'Arc dwaj autorzy:

Przed wszystkim twierdzą oni, że Joanna była starsza, niż to podają historycy. Urodziła się nie w 1412 r. a w 1407. Dziewczyzną która miała być rzekomo wiejską, zahukaną pasterką „nigdy — jak piszą Guerin i White — nie powęchala zapachu owiec”.

Była ona nieslubną córką księcia Orleanu, a więc przyrodną siostrą przyszłego króla Francji, Karola VII, w imieniu którego walczyła przeciwko Anglikom.

Jak to było wówczas w zwyczaju, wywieziono ją

jako dziecko z nieprawego łoża, ale „szlachetnego pochodzenia”, na głuchą wieś. Tam dostała się w ręce księcia Gerarda Machet, pod którego nadzorem uczyła się pisać i czytać, a gdy dorosła nabyła również umiejętności posługiwania się bronią i jazdy na koniu.

Zdaniem autorów — Joannę „wykierował na bohaterkę” tenże książka Machet, szara eminencja ówczesnego życia politycznego, zajęty przeciwnik Anglików. Zrozumiał on rychło, że aby osadzić Karola na tronie, trzeba do walki z najazdem porwać cały naród.

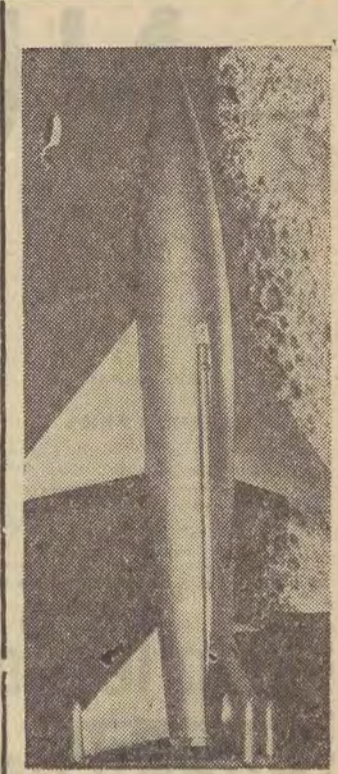
a do tego celu nadaje się najlepiej „młoda i niewinna dziewczyna”, która poruszy i porwie za sobą masę. Role tę wyznaczył sprytny książka właśnie Joannie. Na tym jednak nie koniec rewelacji.

Guerin i White twierdzą, że to nie Joannę spalono na stosie, a inną kobietę, postawioną na jej miejsce.

Joanna została wysłana do Luksemburga, a następnie adoptowana przez wielką księżnę Elżbietę. W jakiś czas potem wyszła za mąż za Roberta d'Armoise. Autorzy cytują dokumenty z 7 listopada 1436 r., na których

widnieją podpisy Roberta i Joanny. Na potwierdzenie swej tezy piszą oni, że ostatnio znaleziono w zamku Jaulny w pobliżu Metz wizerunki Joanny i Roberta Joanny zmarła jako pani Armoise w wieku lat 43, tzn. w 1450 r. Została pochowana na cmentarzu w Pully-sur-Madon. Na zakończenie Guerin i White stwierdzają, że w 1920 r. grób ten został usunięty z tego cmentarza, co jest tym bardziej charakterystyczne, że w tym właśnie roku w Watykanie ogłoszono kanonizację Joanny...

„KP”



PSY

Znany uczyony radziecki, prof. Wasyl Parin — dyrektor Instytutu Normalnej i Patologicznej Fiziologii, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR zamysłuje się problemami medycyny kosmicznej i przeprowadza m. in. eksperymenty z psami, które torują człowiekowi drogę na kosmiczne szlaki.

Oto zamieszczamy rozmowę z profesorem Parinem:

— Co było głównym celem ostatniego radzieckiego eksperymentu biologicznego w Kosmosie?

— Cel był absolutnie ten sam, co w eksperymentach poprzednich. Kontynuujemy badania, zapoczątkowane w sierpniu ubiegłego roku. Pragnemy zgromadzić więcej materiału na temat zachowania się istot żywych w stanie nieważkości oraz na temat innych czynników, szkodliwych dla zdrowia, takich, jak drażniący hałas silników rakietowych, gwałtowne przeciążenia, wibracje, promieniowanie kosmiczne.

— Czy oznacza to, że doświadczenia z psami będą kontynuowane, zanim medycyna kosmiczna wyda zezwolenie na start człowieka w Kosmos?

— Z całą pewnością jeszcze niejedyn pies odbędzie „przejazdkę” w sputniku.

— Doświadczenia kosmiczne z psami prowadzone są w Związku Radzieckim od kilku lat. Czym zatem różnią się eksperymenty z „Bielką” i „Strielką” oraz „Czernuszką” od poprzednich doświadczeń?

— Etap pionowych lotów psów w rakiecie uważamy już za zamknięty. Były to loty krótkotrwałe, podczas których żywe organizmy znajdowały się w stanie nieważkości około 2—3 minut. Obecnie ma

my możliwość wysłania psów w loty orbitalne i sprawdzenia ich zachowania się podczas takich lotów trwających wiele godzin.

— Nie tylko „Strielka”, lecz również jej poprzedniczki z rakiety geofizycznych miały potomstwo. Kilka lat temu widziałem w prasie radzieckiej zdjęcia psiaków suczek „Albiny” oraz „Zemczużnej”, które brały udział w lotach pionowych. Czy „kosmonauci II pokolenia” brali już udział w lotach kosmicznych?

— Nie, „kosmonauci II pokolenia” jeszcze nie byli w Kosmosie. Prace nad ich przygotowaniem do takiego lotu nie są na razie prowadzone. Będzie może „II pokolenie” kosmonautów poleciało na pokładzie któregoś z następnych statków kosmicznych, być może zaś w ogóle nie poleciało. Na razie nie stawiamy tych spraw na porządku dziennym.

— Popularny radziecki tygodnik „Ogoniok” zamieścił niedawno fotoraporty pod tytułem „Strielka”, „Bielka” i „potomstwo”. Czy oznacza to, że sześć sympatycznych, puszystych psiaków jest wspólnym potomstwem uczestników pierwszego lotu Ziemia—Kosmos — Ziemia?

— Prostuje nieporozumienie: są to wyłącznie szczeniata „Strielki”. „Bielka” jest

„obwążują” Kosmos

również psem płci żeńskiej. „Mężem” „Strielki” został „ziemski” pies, który nigdy nie był w Kosmosie. Szczepiona, o których mowa, są za tem „ziemsko-kosmicznymi” mieszancami.

— A czy można zapytać o kilka szczegółów na temat „Czernuszek”? Powiedzmy, o jej wiek, rasę...

— Proszę bardzo. Jest to taki sam pies, jak jego poprzednicy w kosmicznych lotach — podwórzowa „dworniczka”, lekka, wytrzymała, inteligentna, płci żeńskiej, w wieku około trzech lat.

W jednym ze swych ostatnich wywiadów dla prasy radzieckiej wyjaśniłem, dlaczego wolimy używać do naszych eksperymentów kosmicznych psy zamiast małp. Psy są mniej pobudliwe, szybko przyzwyczajają się do eksperymentatora, ufają mu, zachowują się spokojnie podczas doświadczeń. Płci żeńskiej oddajemy natomiast palme pierwszeństwa ze względu na interesujące nas również problemy dziedziczności.

Pierwszym psem, który utworzył swym czworonożnym pobratymcom drogę do Kosmosu, był „Cyganek”, własność profesora Anatola Blagonrawowa, jednego ze współtwórców radzieckich sukcesów kosmicznych. „Cyganek” odbył swój lot w rakiecie na wysokość 110 km jeszcze w 1951 r. Wyrzucił on dwa lata pierwsze kosmiczne podręczniki amerykańskie, małpki Able i Baker. Systematyczne eksperymenty z psami twórcy radzieckich rakiet i sputników prowadzą od czterech lat. W tym czasie ponad 30 psów odbyło dłuższe lub krótsze podróże w Kosmos. Kilka z nich wysłano na orbitę Ziemi.

W maju 1957 roku radziecka rakietka geofizyczna z psami (o ciężarze 2,2 tony) osiągnęła wysokość 212 km. W listopadzie 1957 r. cały świat śledził z zapałym tożem „lot” Łajki. W sierpniu 1958 r. suczki „Bielanka” i „Piostraja” wzbily się w rakiecie geofizycznej na wysokość 450 km. W lipcu 1959 r. odbyła się dwa loty w przeciągu 8 dni suczka „Odważna” — raz w towarzystwie „Śnieżynki” i królika i raz wspólnie z „Zemczużną”. W czerwcu 1960 r. „Odważna” wystartowała w Kosmos już po raz piąty. Wraz z nią odbyły podróż na wysokość 208 km pies „Malek” i królik „Gwiazdeczka”.

Czołowym wydarzeniem kosmiczno-biologicznym 1960 roku był jednak lot „Bielki” i „Strielki” na pokładzie drugiego radzieckiego statku kosmicznego. Oba te psy okrążyły 18 razy naszą planetę i powróciły całe na Ziemię po spędzeniu ponad 24 godzin w Kosmosie. Cztery miesiące temu „Strielka” wydała na świat sześć puszystych, zupełnie zdrowych szczeniąt.

Nie udało się natomiast sprowadzić na Ziemię zasobnika trzeciego radzieckiego statku kosmicznego (grudzień 1960) z psami „Pszczółka” i „Muszka”. Zasobnik spłonął podczas zetknięcia się z gęstymi warstwami atmosfery.

„Czernuszką” jest zatem trzecim psem, który wrócił z orbity Ziemi.

„Malyszka”, „Kusaczka”, „Damka”, „Linda”, „Albina” i „Kozłowska” — oto imiona innych psów, które uczestniczyły w eksperymentach kosmiczno-rakietowych. Imię „Czernuszek” spotykamy w radzieckich komunikatach pierwszy raz.

NURKOWIE

(Korespondencja własna)

Któż z nas nie marzył lub nie marzy o spotkaniu z wielką przygodą? Ale w takim wypadku myśl nasza sięga zwykle gdzieś, ku odległej i dzikiej puszczy, niebośnym szczytom, a ostatecznie ku przestrzeniom międzyplanetarnym. W ostateczności zadawaliśmy się rolę żeglarza po Atlantyku, na malej i kruchej łodzi-lupince...

A tymczasem już na naszym Bałtyku można stanąć „oko w oko” z prawdziwą wielką przygodą. Oczywiście, nie jest ona sadzona każdemu z wklepu śmiertelnikowi: nie każdy bowiem może się opuszczać w głąbiny wodne. Nie każdy jest przeciętym nurkiem. O pracy nurków właśnie pragnę wam opowiedzieć.

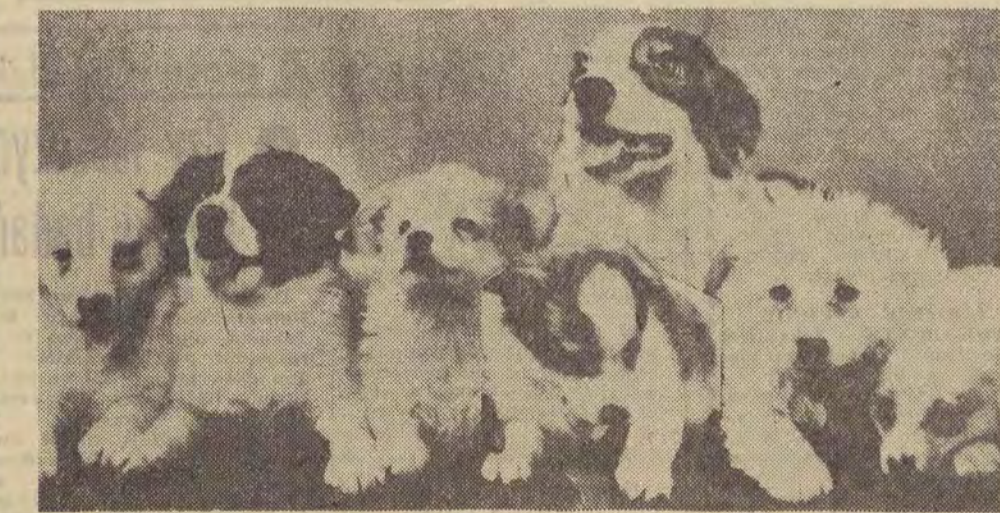
Holownik ratowniczy „Posejdon” tkwił już od wielu dni w jednym i tym samym miejscu. Tu bowiem na dnie znajdował się wrak statku „Lech” i holownik czynił właśnie przygotowania do jego wydobywania.

Wyciągnięcie wraku jest rzeczą wcale nietatwą. Najprościej (i najtaniej) można by to zrobić przy pomocy materiałów wybuchowych. Realnie to jest wszakże tylko wtedy, gdy wrak nie przedstawia większej wartości użytkowej. W przeciwnym wypadku trzeba obiekt uszczelnic i wy-

pompować z niego wodę, aby sam wypłynął na powierzchnię lub też — przy większych głębokościach i większym uszkodzeniu — zatopić pontony, przymocować do wraku i napelnic powietrzem.

Pewnego dnia na „Posejdonie” okazało się, że na skutek nieprzewidzianej przerwy w dostawach zabrakło na statku żywności. Powstała sytuacja więcej niż kłopotliwa. Co robić?

Wyjście znalazł kapitan statku. Poleciał nurkom dostarczyć żywność z „Lecha”, z głębokości 22 metrów.



Ślawną mamą „Strielką” (w środku) oraz od lewej: Kudriaszka, Damka, Malyszka, Dymka, Puszkinka i Tiszka.

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 26. III. 1961 r.

Nr 11 (371)



PANORAMA



dokończono na str. 4-

NURKOWIE

(Dokończenie ze str. 3)
— W czasie penetrowania wraku — opowiada jeden z uczestników tej eskapady — natknęliśmy się na drzwi magazynu. Trzeba było rozpruć je palnikiem podwodnym, ale trud ten opłacił się sówicie: znaleźliśmy sporo konserw, groźba „postu kaszanego” zo stała zażegnana.

ŚMIERĆ CZYHA

Bronisław Sadowy należy do najpopularniejszych ludzi morza. To weteran wśród polskich nurków. Przy kawie udało mi się jakoś przełamać mur jego „malomówności”.

— Różne zdarzają się wypadki, tragiczne, budzące grozę, śmieszne... — Sadowy zastanawia się przez chwilę. — Kiedyś jeden z naszych młodych nurków, w drodze na powierzchni — gdy znajdował się już tylko na 3 metrach głębokości, przestraszył się napotkanej fokii. Narobił takiego wrzasku, że załoga na pokładzie myślała, iż stało mu się coś poważnego, pospiesznie wyciągnęła go głębiej. Przynęgał później, że to był diabeł.

Pod wodą nie wolno się bać i tracić zimnej krwi. Ale róż-

wież nie wolno lekceważyć sobie pracy, bo to może kosztować życie. Tak właśnie przeholował skądinąd doświadczony nurk, Kaniewski, podczas prac przy wydobywaniu „Gneisenau”. Chciał sam uszczelnić jak największą ilość dziur we wraku i zaszedł za daleko w głąb statku.

Gdy tylko spostrzeżono, że nie daje żadnych znaków i nie odpowiada przez telefon — podniesiono alarm. Wstało mnie na ratunek, szedłem śladem jego kabla. Kaniewskiego znalazłem leżącego na trzecim od góry pokładzie, w odległości 17 metrów od wlotu. Muszę tu wyjaśnić, że wżazy nigdy nie są jeden nad drugim, gdy wiec Kaniewski opuszczał się z pokładu na pokład — kabel zamykał się. Musiało mu już wtedy zacząć brakować powietrza. Gdy więc jedno z wodoszczelnych drzwi w wraku pod wpływem ciśnienia i prądu wody zamknęły się i przygniotły kabel — nie miał już siły dobrać do nich.

Gdy dotarłem do Kaniewskiego, miał jeszcze ciepłe ręce, pospiesznie więc zacząłem go taszczyć na górę. Niestety, kiedy nas wyciągnęli, Kaniewski już nie żył...

„NIECH ŻYJE POLSKA”

— Jakże miał pan najprzejemniejsze zdarzenie w swojej karierze nurka? — pytam.
— To chyba w Aarhus, w Danii. Popłynęliśmy tam „Swarożcem” po odbiór pontonów. W czasie naszego pobytu jeden z duńskich nurków został na dnie zasypany piaskiem, w wyniku silnego prądu wody. Kapitan portu, wiedząc że mamy nurka na pokładzie, zwrócił się do kapitana „Swarożca” o pomoc. Tak, ale jak tu działać w takiej sytuacji?..

Zdecydowałem się szukać do dnie pracownika. Po kilkunastu minutach wymacłem jego helm. Kiedy następnie przy pomocy tejże pracownicy przystąpiłem do odkopywania — biorąc udział w akcji

nurkowie duńscy, uznali mnie widocznie — „utopiste”, gdyż jeden wrócił na powierzchnię a drugi przyglądał się z boku. Tymczasem udało mi się wykopieć nieszcześliwego i przy pomocy 12 ludzi ciągnących z pokładu linę — wyciągnąć go na powierzchnię.

I tu dopiero czekała mnie niespodzianka. Mimo iż działało się to w niedzielę, na nabrzeżu zgromadziło się z 30 tys. ludzi. Lotem błyskawicy bowiem rozniosła się wieść o tym fakcie. Owacjom i okrzykom „Niech żyje Polska!” nie było końca.

BOGATE KONTO

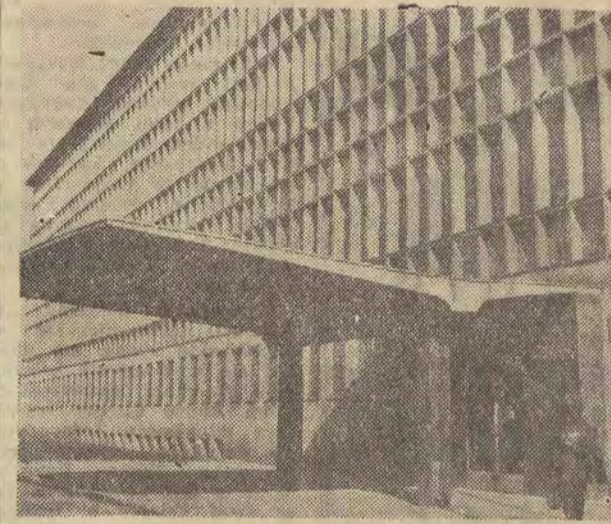
Polscy nurkowie mają nie małą listę sukcesów. Zaraz po wojnie zablokowane wrakami wejścia do polskich portów oczyszczały ekipy wojsko we ZSRR, później zaś odpłaniały — duńskie towarzystwa ratownicze. Dopiero w 1947 roku powstały 2 pierwsze polskie ekipy ratownicze, które są modzielnie przystąpiły do wydobycia wraków.

Jak wiele trzeba czasu i wysiłku dla wyciągnięcia wraku na powierzchnię — może świadczyć fakt, że nurek (nie każdy!) jest w stanie przeżyć na dnie do 30 minut (i to tylko przy głębokości nie przekraczającej 60 metrów). A czas wchodzenia i wychodzenia z wody wynosi aż 117 minut! Nurek musi bowiem na drodze przystosować się do zmiany ciśnienia.

Szereg wraków wydobytých przez polskich nurków, po przejściu gruntownego remontu pływa obecnie po morzach świata. M. in. „Dzierżyński”, „Kielce”, „Ustka” i „Wrocław”. Niedawno znów wyciągnięto niemiecką łódź podwodną — uzyskana z niej stal poszła na żyłki. Nie tak dawno w Zatoce Gdańskiej znaleziono wrak drewnianego statku, który przedstawia dużą wartość muzealną. A kto wie, co jeszcze znajdują nasi nurkowie na dnie morza?..

Jerzy Grabowski

Z Alwemu ŁÓDZIA



Łódź, pierwsza w Polsce w okresie 15-lecia otrzymała wspaniałą, nowoczesną Bibliotekę Uniwersytecką. Otwarta ona swe podwoje w maju ub. roku i od tego czasu służy przede wszystkim młodzieży studiującej na Uniwersytecie Łódzkim, a także innym wyższych uczelniach, oraz naukowcom. Biblioteka ma poza tym jednak charakter publiczny. Każdy obywatel w celach naukowych może skorzystać z tutejszych księgozbiorów, liczących przeszło pół miliona tomów i czytelni. Obecnie w bibliotece czynne są dwie czytelnie z przeszło 309 miejscami oraz szereg pracowni specjalnych.

Łódzka Biblioteka Uniwersytecka, jako jedna z najnowocześniejszych placówek tego typu w Europie jest poważnym warształem pracy naukowej i dydaktycznej w naszym mieście. Tworzy ona ciekawy fragment architektoniczny naszego środowiska. Nowoczesna budowla na tle zieleni sąsiadującego z nią parku wygląda naprawdę reprezentacyjnie. Toteż łodzianie wybierający się w piękne niedzielne popołudnie na spacer w te strony, z przyjemnością przyglądają się różowemu gmachowi biblioteki, który jest jednym z najciekawszych obiektów Łodzi.

Foto: L. Olejniczak

Na łódzkich ekranach

Najbliższe premiery

W tygodniu przedświątecznym na łódzkie ekrany wejdą trzy nowe pozycje filmowe. Od najbliższego poniedziałku, w „POLONII” wyświetlany będzie film produkcji jugosłowiańskiej pt. „WZGORZE” w reżyserii Mate Relja. Film opowiada o dziejach likwidacji jednej z band, włączających się po kraju tuż po zakończeniu wojny.

Również w poniedziałek na ekran „WISŁY” wejdzie film produkcji radzieckiej „O MOIM PRZYJACIELU”, w reż. J. Jerzinkiana. Jest to dramat psychologiczny z czasów okupacji, osnuty na tle miłości dwóch przyjaciół do jednej dziewczyny.

Od czwartku natomiast, do „WISŁY” wchodzi film produkcji angielskiej „KSIĘGA DZUNGLI”, według powieści Rudyarda Kiplinga. Jest to film barwny, młodzieżowy, reżyserował Zoltan Korda.

Miło nam przy okazji donieść, że CWF dołączyła łódzki film krótkometrażowy pt. „ŁÓDŹ — MIASTO NIEZNAJNE” (o którym pisaliśmy przed kilkoma dniami) do programów w trzech kinach. Obecnie jest on wyświetlany w „WISLE”, i „ADRII”, od środy wejdzie również do „WOLNOSCI”. Film ten będzie włączony do programów kin łódzkich. We wszystkich kinach, jako dodatek wyświetlany będzie również interesujący film krótkometrażowy pt. „HISTORIA JEDNEJ USTAWY”.

Z pracowni łódzkich naukowców

- Czy łuszczyca jest reumatyzmem skóry?
- Wyniki badań biochemiczno-dermatologicznych

Dziesięć lat temu w Zakładzie Biochemii Uniwersytetu Łódzkiego ówczesny adiunkt Zakładu, obecnie docent dr med. Emil Łoza rozpoczął pod kierunkiem prof. Antoniego Dmochowskiego, kierownika Katedry Biochemii UL, prace badawcze nad przyczyną powstawania łuszczycy.

Prace rozwijała się w dwóch kierunkach: biochemicznym i doświadczalnym na zwierzętach (białych myszkach i owadach). W tych pierwszych badaniach się głównie łuszczyca i krew, a także płyny ustrojowe chorych na łuszcycę. Docent Łoza jest specjalistą dermatologiem, a równocześnie biochemikiem. Skojarzenie tych dwóch specjalności pozwala na badanie zjawisk chorobowych z punktu widzenia biochemii. Ostatnie kierunki badań biochemicznych zmierzają do uchwycenia zasadniczych zaburzeń w tkankach, które miałyby najważniejsze znaczenie dla wyjaśnienia etiologii łuszczycy. Okazało się, że u chorych na łuszcycę zachodzą w skórze zaburzenia ważnego systemu transportu elektronów. One są właśnie bardzo istotne dla poznawania przyczyn łuszczycy.

Prace swoje prowadził doc. Łoza także w Szwecji, w Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu Sztokholmskiego i w Instytucie Nobla. Naukowców szwedzkich, którzy z wielką gościnnością umożliwili docentowi korzystanie ze swych laboratoriów, w zdumienie wprowadziła własna metoda łódzkiego naukowca, polegająca na rozpoznawaniu łuszczycy drogą chemiczną. Z podanych mu kilku różnych zestawów łusek skóry ludzkiej rozpoznał bezbłędnie łuszcycę przy pomocy skojarzonych płynów chemicznych. W ten sposób zademonstrował zupełnie nową metodę rozpoznawania tej choroby skóry.

Zaskakujące wyniki przyniosły badania

eksperymentalne na białych myszkach, które podlegają zakażeniu nie znanym jeszcze czynnikiem występującym w krwi chorego na łuszcycę. Badania te i równoległe przeprowadzane badania wśród chorych na łuszcycę i przewlekły gościec postępujący, wykazały jakiegoś wspólnego powiązania tych odrębnych z punktu widzenia klinicznego jednostek chorobowych. Stąd powstała hipoteza powiązania łuszczycy z gościcem przewlekłym. Upraszczając określenia naukowe można by powiedzieć, że łuszczyca jest reumatyzmem skóry. Ten pogląd wypowiedziany przez docenta kilka lat temu, aczkolwiek przyjęty z nieufnością zyskuje coraz więcej materiału dowodowego. Zakład wydał już 35 prac i referatów z dziedziny badań nad łuszcycę i gościcem przewlekłym postępującym.

Dokumentacja prac badawczych prowadzona od wielu lat zawiera obrzmy, systematyzowany materiał anatomo-patologiczny. Jest to także „przechowalnia” myszek i owadów, które były przedmiotem dowodowych eksperymentów. Są tablice i wykresy ilustrujące nowości odkrywane w trakcie długich, precyzyjnych i żmudnych badań.

W ogromnym słońcu docent Łoza gromadzi łuski skóry chorych na łuszcycę. Ma ich już 6 kilogramów, a potrzebuje jeszcze czterech. Z tej ilości łusek można będzie izolować kryształiczny enzym, ostatnio przez niego odkryty, który — jak się wydaje — może odegrać główną rolę przy ustalaniu przyczyny choroby. Poznanie etiologii łuszczycy pozwoli na znalezienie środka na jej leczenie. Będzie to rewelacja naukowa w skal światowej. W Polsce czeka na ten moment około 70 tys. chorych na łuszcycę.

Z. TARNOWSKA

Nasz Telefon Usługowy

303-04



CZYNNY CODZIENNIE
PROĆ SOBÓT
W GODZINACH 10-12

WYPOŻYCZALNIA BESTSELLERÓW

J. S.: W bibliotekach powszechnych bardzo trudno o wypożyczenie nowej pozycji dopóki rzeczywiście jeszcze jest nowa. Oczekuję się na to często wiele miesięcy. W Warszawie Stowarzyszenie Księgarzy prowadzi wypożyczalnię nowości za kaucją. Czy nie warto by i u nas uruchomić takiej wypożyczalni?

RED.: Wypożyczalnia taka miałaby z pewnością powodzenie. Zasady wypożyczenia stosowane w Warszawie okazały się jednak nie najlepsze. Wielu czytelników traktowało złożenie kaucji jako dobrą okazję do nabycia bestsellera, co przyczyniło się do bankructwa tej inicjatywy. Wkrótce zostanie wybrany w Łodzi nowy zarząd Stowarzyszenia Księgarzy. Może on rozważyć możliwość uruchomienia wypożyczalni nowości w Łodzi, ustalając jednocześnie właściwą formę organizacyjną. Można przecież spróbować zapewnić sobie przesyłanie od wydawców beletrystyki egzemplarzy gratisowych i wyznaczyć taką wysokość kaucji, która zniechęci do wypożyczenia bezzwrotnego.

WIOSENNE ZAKUPY

B. T.: W tym roku pogoda zachęca do wcześniejszego niż zwykle zaopatrzenia się w obuwie wiosenno-letnie. Kiedy defal będzie mógł zaspokoić potrzeby klientów?

RED.: W sklepach detalicznych obecnie dobiega końca wymiana asortymentu jesienno-zimowego na wiosenno-letni. Możliwości zaopatrzenia detalu w podstawowy asortyment obuwia wiosennego, są w tym roku znacznie większe niż w roku ubiegłym. „Gdyniek” i „Balerynek” nie powinny zabraknąć. Pewien niedostatek „czółenek” z przyniesiu krajowego wórnynają dostawy z importu.

WKRÓTCE STALE ZAOPATRZENIE

ZAGÓRSKA: Klienci z zadowoleniem przyjęli zmianę i urozmaicenie asortymentu margaryna na rynku łódzkim. Deserowa margaryna „Lakta” szybko zdobyła uznanie. Dlaczego jednak tak szybko zniknęła ze sklepów?

RED.: Dotychczasowi producenci „Lakty” i „Palmy” (w Gdańsku i Brzegu) nie są w stanie dokończyć Łódź do terenów, które stale zaopatrują. Zakończona powodzeniem próba wprowadzenia „Lakty” na nasz rynek potwierdziła jednak potrzebę regularnego zaopatrzenia sklepów w ten artykuł. Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, które są naszym dostawcą, zakupiły już specjalne niemieckie maszyny oraz zapewniły sobie zagraniczne surowce, z których produkowana jest „Palma”. Roz-

poczęto produkcję próbną i jeszcze przed świętami nie tylko w „Delikatessach”, lecz również w innych sklepach spożywczych będzie można nabyć ten artykuł. Zanim to nastąpi, poprzez łódzkie „Delikatessy” trafi jeszcze do konsumenta ok. 6-8 t „Palmy” z Gdańska.

WYRZUCIĆ?

J. A.: Czy jest w Łodzi jakiś punkt napraw przedmiotów użytku domowego z tworzyw sztucznych?

RED.: Niestety, punkt taki w Łodzi nie istnieje. Czy słusznie? Z pewnością nie i powinny to wziąć pod uwagę placówki usługowe. W wielu wypadkach usługi takie z pewnością byłyby nieopłacalne, a koszt naprawy zbyt wysoki w stosunku do wartości przedmiotu. Ale przecież z tworzyw sztucznych wykonanych jest wiele elementów drogiego przedmiotu użytkowych. Poza tym biorąc pod uwagę fakt, że wiele tworzyw termoplastycznych nadaje się do powtórzonego przetworzenia, zbiornice skupu powinny uruchomić skup zużytych przedmiotów z tworzyw sztucznych. Zbyt to cenny surowiec, żeby wędrował na śmietnik.

W TRWAŁEJ OPRAWIE

P. Z. I INNI: Absolwenci wyższych uczelni na ogół są niezadowoleni z ostatniej formy dyplomów. Dawne — w sztywnej, trwałe oprawie były praktyczniejsze, niż obecne blankiety przypominające maturę.

RED.: Nie wiemy czym kierowało się Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nadając dyplomom uczelnianym nową szatę. Naszym zdaniem jednak, dyplom którego absolwent nie oprawia w ramki, a posługuje się nim przez całe życie, powinien przede wszystkim odpowiadać tym warunkom, a więc być wydany w formie jednoczesnie uroczystej i trwałej. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powinno to wziąć pod uwagę.

ŁÓDZKIE STUDIUM

TOKARCZYK: Jaka jest przeciętna i największa głębokość studni łódzkich?

RED.: Otwory studienne, z których nasze miasto pobiera wodę, sięgają kilku warstw o charakterystycznych głębokościach. Przeciętny poziom studni dolnokredekowych sięga 800 metrów. Najgłębsze otwory tego poziomu, to studnie o głębokości 942 metry. Studnie poziomu górnokredekowego mają przeciętną głębokość eksploatacyjną 150 metrów, największą do 300 metrów. Najwięcej jednak istnieje w Łodzi studni ciągnących wodę z innych warstw. Są to głównie studnie III-rzędowe o przeciętnej głębokości 65-72 metry, oraz IV-rzędowe od 15 do 60 metrów.

PRZED ŚLUBEM

CZYTELNIK: Czy istnieje w Łodzi przychodnia nastawiona na poradnictwo przedmażeńskie?

RED.: Poradnia przedślubna, która mieści się przy ul. Piotrkowskiej 67 (front II p. pok. nr 3) jest do dyspozycji zainteresowanych codziennie od godz. 14.30 do 17.30.

Samoloty - gaśnice



Jednym z licznych bogactw naturalnych Kanady są bezkresne lasy. Lasy te jednak rok w rok podczas letnich posuch niszczą na przestrzeni setek a nawet tysięcy hektarów gigantyczne pożary. Wszystkie dotychczasowe sposoby gaszenia tych pożarów okazały się zawodne. Lecz oto ostatnio wynaleziono naprawdę skuteczny sposób. Jako pierwszy wypróbował go okręg Van couver.

W każdym z 6 nadleśnictw tego okręgu zamontowano przeciwpożarne punkty obserwacyjne, zaopatrzone w radio nadajniki, a bazę lotnej straży pożarnej wyposażono w samoloty-gaśnice.

Na alarm wszczęty przez któryś z punktów obserwacyjnych, już po upływie kilku minut startują samoloty-gaśnice, nadlatują nad ognisko pożaru i w ciągu zaledwie 4 sekund wylewają pod wielkim ciśnieniem po 28 tysięcy litrów wody. Oczywiście, pod takim przysięciem musi zgasnąć najbardziej nawet szalający ogień.

Jeżeli pożar został zbyt późno dostrzeżony i jednorazowy „prysznyc” eskadry przeciwpożarnej nie wystarczy, następują dalsze naloty aż do skutku.

Należy nadmienić, że samoloty-gaśnice są hydroplanami i że wypełnienie nową porcją wody rezerwuarów zajmuje im zaledwie jedną minutę oraz że w ciągu jednej godziny każdy z nich może wylać na płonący las do 120 tysięcy litrów wody.

(cm)

Jak „ukradłem“ transatlantyk

Notatki zebrane bezpośrednio od kapitana Galvao, bohatera zuchwałego wyczynu, mającego na celu przypomnieć światu, że istnieją ludzie, którzy pragną dla Portugalii wolności. Galvao przypomina z powierzchowności autentycznego Don Kichota. Wysoki, chudy, lekko przygarbiony, o czole sklepionym wysoko i trochę siwiejących skroniach.

UBOGI pokoił Galvao na przedmieściach Curacao zaludniony był widmami nieziszczalnych planów. Wszelka bowiem akcja, chociaż demonstracyjna, wymagała środków finansowych, a tych nie posiadał ani on, ani jego przyjaciele. Przypadek podsunął mu pomysł pozornie zupełnie fantastyczny, który jednak postanowił zrealizować. W miejscowym dzienniku wyczytał kiedyś, że luksusowy parowiec „Santa Maria“ odbywa stałe rejsy z Lizbony do Lizbony przez Wenezuelę, Curacao i Miami. Raz na miesiąc wpływał na do portu Cuafra (port miasta Caracas). Wtedy Galvao naszło oświecenie. Oparować taki statek! Dojechać nim do Afryki, gdzie można by zmobilizować armię wyzwolenia! Myśl wolnej Portugalii poruszyłaby wtedy cały świat.

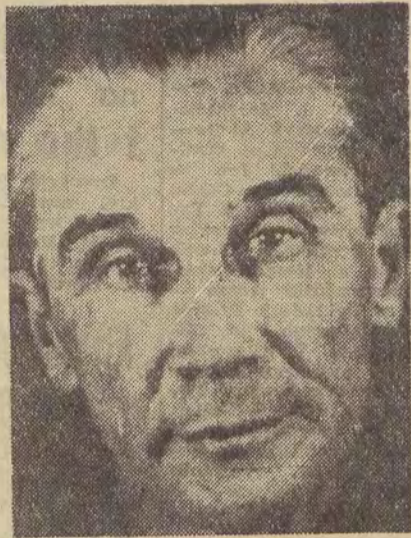
W dniu 18. VI. 1960 r. włączy się Galvao w tłum ludzi odprowadzających rodzinę na statek „Santa Maria“. W ogromnym kapeluszu i czarnych okularach był nie do poznania. Zwidził statek szeregowe. Stwierdził, że dla zawiązania statek wystarczy okupacja trzech najwyższych pomostów, spośród 8 istniejących.

Początkowo projekt zdobycia „Santa Maria“ z pomocą 100 ludzi dobrze uzbrojonych, którzy by stanowili kadrę oficerską dla przyszłej armii wyzwolenia, wymagały co najmniej 30.000 dolarów. Sprzyśnięci zaś zdołali zgromadzić tylko 10.000 i to z największym wysiłkiem. Ostatecznie przyszłe „commando“ zostało zredukowane do liczeb. 25 ludzi, którzy zakonserwowali się w niedostępnych górach o około 100 km od Caracas. Broni zdobyli na czarnym rynku, 2 karabiny maszynowe (w tym Thompson, a drugi tak zniszczony, że nawet marki fabrycznej nie dało się odczytać), 3 pistolety, 5 koltów i 4 dubeltówki.

Pierwszy termin akcji naznaczony na dzień 14 października, musiał zostać odłożony. Zabrakło gotówki dla 3 ludzi nr przejazd statkiem do Lizbony. Dopiero 21 stycznia doszło do realizacji projektu.

O godz. 11 w nocy zgromadzili się wszyscy w kabinie 358, gdzie złożono broń. Godzina H wyznaczona była na 1.30 w nocy.

Plan akcji był bardzo prosty. Początek dać miała grupa Sato Maior. Szybko przebiegli schody prowadzące na wyższe piętra, aby zająć stację radiową, kabinę nawigacyjną i mostek oficerski. Galvao miał prowadzić drugą partię dla okupowania pokładu, wodzącego do kabin kapitana i oficerów. Pozostali ludzie mieli obsadzić ewentualnie zewnętrznych windających z tegoż pokładu na wyższe piętra dla odejścia nadbudówki komendanta od reszty statku. Galvao ruszył w parę sekund po Sato i dotarł do swego punktu równocześnie z nim. Nie spodziewał się żadnych trudności. Ku swemu zdziwieniu zastał jednak zaryglowane drzwi z pomostu do wewnętrznych korytarzy od kabin. Zamierzał zdobywać siłą dostęp do kabin kapitana, gdy za



Kpt. Henriques Carlos Malta Galvao.

alarmował go wystrzał z górnego pokładu, po którym nastąpiły dalsze. Sato Maior musiał napotkać na opór. Galvao ze swą grupą skończył im na pomoc. Na podbiegających upadał bezwładne ciało marynarza.

Przebieg akcji na górnym pokładzie był następujący: Sato Maior zajął bez trudności kabinę radiową. Pozostawiając straż przy aparatach, przeszedł pustym pokój, gdzie wisiały karty orientacyjne i wszedł do posterunku nawigacyjnego. Oficer urzędujący rzucił się natychmiast na Sato, a jeden z jego ludzi strzelił do oficera w obronę komendanta. Oficer upadł z przestrzeloną pierś. W momencie nadajścia Galvao, trzech marynarzy wpadli do kabiny na odgłos strzałów. Padli jednak na ziemię na wezwanie Galvao.

Nagle zadzwieczał telefon: „Tutaj – komendant statek kapitan Maya. Co się tu dzieje na górze?“

Galvao trzymający słuchawkę, objaśnił go. Kapitan żądał, aby spiskowcy zeszli do jego kabiny bez broni.

— Nie przyjmuję żadnych warunków, kapitanie.

— To niech pan zejść sam.

— Dobrze, zejść sam.

Przybywszy do kabiny kapitańskiej, podał wszystkim zgromadzonym tam oficerom (byli w strojach nocnych, bez broni) do wyboru trzy warunki: 1) dołączenie się do akcji, o ile im idea odpowiada; 2) posłuszeństwo obecnemu kierownictwu i pełnienie nadal swych funkcji pod jego dyspozycjami; 3) oddanie się do niewoli. Po krótkiej chwili kapitan przyjął warunki drugi.

Zapanował nastrój zupełnego spokoju. Dla wszelkiej pewności postawił Galvao strażę we wszystkich punktach nieważnych stateku. Ranni zostali przeniesieni do infirmerii. Było ich trzech. Oficer z przestrzeloną pierś, marynarz, który otrzymał postrzał w brzuch i chłopak ze zwichniętą nogą przy spadaniu ze schodów.

Cała akcja trwała tylko 40 minut. Zaznaczyć należy, że na „Santa Maria“ było 310 ludzi załogi i 630 pasażerów!

Galvao zamierzał utrzymać tajemnicę zmiany kierunku „Santa Maria“ przez cztery dni, tj. do czasu planowanego lądowania na Miami. Na przeskądzie jednak stanął mu własny humanitaryzm. Rany brzuszne marynarza wymagały natychmiastowej operacji. Rewolucyjna racja stanu przegrała. Łódź żaglowa zawiozła na wyspę Santa Lucia rannego, a z nim razem i tajemnicę „Santa Maria“.

Przy lądowaniu w którymkolwiek porcie nie mogło już być mowy o zaskoczeniu.

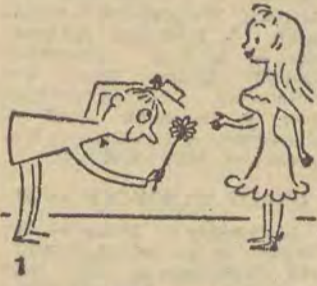
Dla Galvao i jego towarzyszy „Santa Maria“ pozostanie jednak na zawsze symbolem drogi do wolności — „Santa Liberdade“.

(Opr. M. BYSZEWSKA)

Dobry żart tyfu wart



Nauczyciel polskiego zachorował i zastępuje go nauczyciel gimnastyki.



W SRÓD powojennej literatury paraliżarskiej, cieszącej się w ogóle wielkim powodzeniem, jedną z najbardziej poczytnych pozycji są wspomnienia Lucjana Rudnickiego pt. „Stare i nowe“. Pierwsze dwa tomy tych wspomnień, wydane w 1949 r., przyniosły autorowi Nagrodę Państwową i szybko zdobyły sobie bardzo szeroki krąg czytelników. W latach następnych „Stare i nowe“ wznawiano kilkakrotnie, zawsze z niezmiennym powodzeniem.

Ostatnio ukazał się tom III tych wspomnień, obejmujący lata 1905—1908. Niedługo toż okres, ale bardzo ważny.

TO WARTO

— zarówno z ogólnego, historycznego punktu widzenia, jak i ze względu na istotne zmiany w osobistym życiu autora. Należy pamiętać, że po ogromnym przychylnym falu rewolucyjnej w latach 1905—1906 nastąpił — pod bezwzględnie i brutalnymi ciosami caratu — dość szybki jej odpływ wraz z chwilowym zwycięstwem reakcji. Zalamywanie się gotowości do walki i oporu w środowiskach proletariackich nie ułatwiało, oczywiście, pracy takich działaczy jak Lucjan Rudnicki, których zadaniem było właśnie przeciwdziałanie nastrojom zniechęcenia i rezygnacji w celu przygotowania mas robotniczych do nowej ofensywy.

Co się tyczy spraw osobistych autora dominuje wśród nich w owym trzyleciu pośpieszny ślub z wianą towarzyską pracy i walki — pośpieszny dlatego, że po niełatwym wydobyciu się z więzienia kaliskiego w 1907 r. Rudnicki musiał czym prędzej umykać „za granicę“ (do Krakowa), aby nie znaleźć się znowu w więzieniu carskim. Po krótkim pobycie w Krakowie, autor wspomnień — wraz z młodą żoną — wyjeżdża do Bremy, trochę dla poznania świata, ale głównie aby znaleźć na obczyźnie pracę i zarobek. Miał zaledwie rok — i na wezwanie władz partyjnych SDKPiL młodzi Rudnicki wracają do Sosnowca, gdzie na Lucjana czekało mnóstwo trudnej i odpowiedzialnej roboty organizacyjnej. Ale carska „ochrana“ i jej liczni agenci czuwalili gorliwie: Rudnicki wkrótce poczuł się śledzonym i musiał w sposób bardzo „dykretny“ Sosnowiec opuścić, zacierając ślady po sobie.

Oto w najogólniejszym skrócie zawartość trzeciego tomu „Starego i nowego“, który w stopniu nie mniejszym niż dwa poprzednie świadczy o wybitnych zaletach pisarskich autora.

Rudnicki jest świetnym gawędziarzem, ma godną podziwu pamięć, wielką zdolność charakterystyzowania ludzi w sposób zwięzły i wyrazisty, ma ponadto poczucie humoru i unika patosu. Ale prócz tych zalet raczej formalnej, stylizowanej natury, znajdujemy we wspomnieniach Rudnickiego również inne, godne zanotowania i podkreślenia elementy, właśnie takie, które budzą w nas szczególną sympatię i szacunek dla autora.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, czym była działalność rewolucjonisty — „nielegalnika“ w czasach carskiego ucio-

PRZECZYTAĆ

sku, ile wymagała odwagi, poświęcenia, wytrwałości. Rudnicki, który przez długie lata stał — jak się to mówi — w ogniu walki, nie szczędząc nigdy siebie i sprawę stawiając zawsze przede wszystkim i ponad wszystkim, o niebezpiecznych perypetiach swojej walki, o ciężkich prześlaciach i przeżyciach własnych relacjonuje bez cienia samouchwalstwa, bez „dumnego“ wypinania pierśi — przeciwnie, z niemalą dozą samokrytycyzmu i autoironii wobec swej ówczesnej jeszcze dość przypadkowej wiedzy i bardzo młodzieńczej pochopności do upraszczania i uogólniania zjawisk skomplikowanych i szczególnych. Tylko że bystra wrodzona inteligencja chronila tego samouka przed zejściem na pojęciowe manowce i wskazywała mu w porę zbawcze światło słuszności i prawdy.

Ze strony trzeciego tomu „Starego i nowego“ przebiega jeszcze jedna cecha osobowości autora. Jest nią silny głód wiedzy, dążność do pełnego poznania i wypowiedzenia własnego „ja“. „Znałżeć siebie to rzecz dużej wagi“ — pisze Rudnicki. — „Dopiero wtedy jesteśmy wewnętrznie wolni i wiemy, do czego wolni“. Życie Lucjana Rudnickiego dokumentuje, że wcześniej „znalazłszy siebie“ i uzyskawszy „wolność wewnętrzną“, posiadał on zarazem świadomość, do czego ma tej wolności użyć.

B. D.

*) Lucjan Rudnicki „Stare i nowe“. Tom III. Warszawa, PIW; str. 284, cena zł 15.



BURZE Z WYŁADOWANIAM I ATMOSFERYCZNYMI ZAWSZE BUDZIŁY I BUDZA GROZĘ NIE TYLKO WSRÓD LUDÓW ZACOFANYCH, ALE RÓWNIEŻ I WSRÓD MIESZKANCÓW KRAJÓW NAWET NAJBARDZIEJ CYWILIZOWANYCH, WEDŁUG DANYCH STATYSTYCZNYCH, W STANACH ZJEDNOCZONYCH OD PIORUNÓW GINIE ROCZNIE 365 LUDZI, A WIĘC PRZECIĘTNE JEDEN CZŁOWIEK DZIENNIE, POWAŻNYM ZAS WSTRZĄSOM I OKALECZENIOM ULEGA CZTERY RAZY WIĘCEJ OBIAR. WSRÓD NICH NAJWIĘKSZA LICZBA STANOWI RYBACY, MYSLIWI I TURYSZCI.

Na całym świecie stym nie ma prawie odczołcy, gdzie by (najczęściej po przejściu burzy) nie opowiadano sobie o autentycznych, niesamowitych, niezwykłych piorunów.

Oto pewnego dnia nad Marsylię rozszalała burza. W jednym z miejsc, gdzie w jednej z willi, nie wpadł jednak do pokoju, w którym byli zgromadzeni domownicy, lecz do sąsiedniego.

ognia, zawiśł o kilka centymetrów nad głowami dziewczynki, po czym podniósł się dwukrotnie zakreślił koło nad przerażonym dzieckiem i wpadł do komnaty, aby eksplodować na dachu.

W Kalifornii uderzył grom w jedną z willi, nie wpadł jednak do pokoju, w którym byli zgromadzeni domownicy, lecz do sąsiedniego.

Niesamowite „figle“ piorunów

Zapałwszy jeden z mebli, ognisty zrygnek powędrował na zewnątrz budynku i eksplodował na szybce wnetki, w której był umieszczony sygnal przeciwpożarowy. Zanim domownicy ochłonęli z przerażenia, zjawiła się straż ogólna i ugasiła rozszerzający się pożar.

W stanie Wirginia piorun spowodował swego czasu poważną katastrofę kolejową, uderzając w sieć sygnalizacyjną i zapalając na szynach zielone światła.

W M'neapolisie żywa jest jeszcze pamięć historii z pewną maszyną do pisania, którą

„figlarny“ piorun uderzył z biurka i cisnął o sufit z taką siłą, że tam pozostała dopóki jej nie „wydubali“ za pomocą piór. W czasie burzy murarze.

Łowca Guy Murchie opowiada, że marynarze pewnej amerykańskiej jednostki wojennej niezwykle wdzęczyli się piorunowi, który w ich imieniu przykładnie ukarał nieprawdopodobnie przez nich oficera, bo w chwili, gdy ten, podczas trwania burzy, wydzierał się na jednego ze swych podwładnych, w pokład palnął grom i... zerwał krzykaczowi dokument-

nie wszystkie oficerskie dystynkcje. Poza tym nikomu nie się stało.

W Argentynie jednemu z piorunów zachciało się wpaść do matelickiej sypialni, odseparować męża od żony i ułożyć go na podłodze obok łóżka. Przerażona kobieta była przeświadczona, że maż jest nieboszczykiem. Ten jednak zbudził się rano wcale dobrze wyspany.

Był również wypadek, że piorun wpadł do pewnego browaru i świeżo uwarzone piwo zamienił w piwo wystawne o wyjątkowo dobrym smaku. (cm)

Notatka z encyklopedii:

PIORUN — POTĘŻNE WYŁADOWANIE ELEKTRYCZNE PODCZAS BURZY; ZWYKLE TOWARZYSZĄ MU EFEKTY ŚWIETLNE (BLYSKAWICE) I AKUSTYCZNE (GRZMOTY); NĄTĘŻENIE PRĄDU WYŁADOWANIA W PIORUNIE WYNOŚI OK. 20.000 A. ENERGIA WYZWOLONA PRZY TYM — OK. 500 kWh.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

1		2	3	4	5	6
		7			8	
9					10	
11					12	
13			14		15	16
17		18			19	
21					22	

POZIOMO: 1. Wysoka czapka obszyta futrem. 4. Książ włośów. 7. Majka lekarska, hiszpańska mucha. 9. Drzewo liściaste. 10. We wczesnym średnowieczu u Słowian jednostka ziemi ornej uprawiana przez jedną rodzinę. 11. Naturalny węgiel sodowy. 12. Piewen zasób słów i sposób porozumiewania się właściwy jakimś zamkniętej grupie społecznej lub środowisku. 13. Gatunek fioletka trójbarwnego. 15. Składowa zabawa towarzyska, wycieczka. 17. Zwierzę bezkręgowce, należąca do typu stawonogich, najczęściej skrzydlate. 19. Pospolity na brzegach wód. 20. Numer rozpoznawczy na książce w bibliotece lub jakimś okazie zbiorów. 21. Cienka tkanina jedwabna lub bawełniana mercezyzowana. 22. Najlepszy wynik osiągnięty w danej konkurencji sportowej.

PIONOWO: 1. Popularny w XIX w. taniec paryski, b. żywy (między innymi w operkach J. Offenbacha). 2. Porządek prac na dany okres. 3. Jon o ładunku elektrycznym dodatnim. 4. Wynagrodzenie maklera za pośrednictwo przy zawieraniu jakiejś transakcji, przekazywane gieldowej. 5. Szron pokrwyjący drzewa i krzewy. 6. Piąty okres ery paleozoicznej. 7. Instrument strunowy, smyczkowy. 8. Zuchwałość, niegrzeczność. 13. Obrzytnie drzewo rosnące w Afryce podzwrotnikowej. 14. Nakrycie głowy z koniczy. 15. Wspaniały park w Wiedniu. 16. Węgiel wspania, podstawowa substancja w ciekłym przemysle chemicznym. 18. Kłody drewniane z otworami na ręce i nogi, rodzaj kajdan używanych w dawnej Polsce. 19. Napój alkoholowy.

Kandydaci na radnych do DRN Łódź-Bałuty

NA PODSTAWIE ART. 46 ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH, DZIELNICOWA KOMISJA WYBORCZA ŁÓDŹ - BAŁUTY PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE W OKRĘGACH WYBORCZYCH UTWORZONYCH DLA WYBORU DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ ŁÓDŹ - BAŁUTY ZAREJESTROWANE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE LISTY KANDYDATÓW NA RADNYCH ZGŁOSZONE PRZEZ DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU:

OKRĘG WYBORCZY Nr 1

1. Witos Stanisław — ekonomista w Okręgowym Związku Spółdzielni Inwalidów. 2. Borkowski Jakub — emeryt. 3. Popiel Helena — robotnica w Łódzkich Zakładach Opucia Gumowego. 4. Lepańczyk Franciszek — formiarz w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2. 5. Piotrowski Jarosław — strażak Ochotniczej Straży Pożarnej. 6. Hoffman Mieczysław — stolarz, rzemieślnik indywidualny.

OKRĘG WYBORCZY Nr 2

1. Jedryka Regina — lekarz Szpitala im. Jordana. 2. Wójcicki Ryszard — mistrz w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 3. Mee Wanda — pracownik umysłowy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Bałuty. 4. Szewczyk Stanisław — pracownik umysłowy w Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. 5. Klajber Danuta — krawcownia w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 6. Dolna Anna — rolnik. 7. Wójcik Aniela — szwaczka w Spółdzielni Pracy „Łódzianka”. 8. Wojtaszek Władysław — pracownik umysłowy w Państwowym Przedsiębiorstwie „Dom Kształki”. 9. Fibak Leokadia — robotnica w Zakładach Przemysłu Guzikarsko - Galanterijnego im. M. Fornalskiej.

OKRĘG WYBORCZY Nr 3

1. Dziechowski Zygmunt — emeryt. 2. Mikołajczyk Roman — pracownik umysłowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym nr 1. 3. Mamiński Stanisław — kierownik sklepu MHD Artykulami Spożywczymi. 4. Czyżewska Stefania — przadka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 5. Muszyński Stefan — robotnik w Łódzkich Zakładach Przemysłu Skórzanego. 6. Marijn Kazimierz — pracownik umysłowy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście. 7. Jabłońska Władysława — ekonomista w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Harna. 8. Siemionik Jakub — rolnik. 9. Sadowski Mieczysław — elektryk w Łódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.

OKRĘG WYBORCZY Nr 4

1. Bazył Lucjan — zastępca przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 2. Dudka Jan — robotnik w Łódzkim Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym. 3. Klimczak Włodzisław — rolnik. 4. Kwiatkowski Zygmunt — oficer Wojska Polskiego. 5. Kaperek Stefan — rolnik. 6. Karlikowski Jan — robotnik w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania.

OKRĘG WYBORCZY Nr 5

1. Domowicz Stefan — zbójca w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego nr 3. 2. Pecz Maria — gospodyni domowa, aktywistka Terenowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. 3. Gułiński Wacław — podmasz w Zakładach Przemysłu Welnianego im. W. Reymonta. 4. Pieczonko Jan — pracownik umysłowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. 5. Szymańska Zuzanna — rencistka. 6. Pierzgański Zenon — kierownik Państwowego Domu Rencistów. 7. Mucha Tadeusz — pracownik umysłowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. 8. Mierzejewski Dionizy — rolnik. 9. Kaniewski Józef — mistrz budowlany w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego.

OKRĘG WYBORCZY Nr 6

1. Skłowski Zygmunt — przewodniczący Prezydium Dziel-

nicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 2. Górecka Teresa — robotnica w Państwowym Zakładach Wydawnictw Szkolnych. 3. Sroczyński Henryk — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej nr 81. 4. Buczyło Edward — inżynier chemik w Biurze Projektów Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego. 5. Nowak Barbara — gospodyni domowa, aktywistka Ligi Kobiet. 6. Miller Mirosław — pracownik umysłowy w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harna. 7. Piątek Andrzej Eugeniusz — brygadziśta w Łódzkich Zakładach Opucia Gumowego. 8. Iwicki Jan — główny księgowy w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 9. Cądzier Stanisław — pracownik umysłowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi.

OKRĘG WYBORCZY Nr 7

1. Kosmała Eugeniusz — sekretarz Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 2. Gieryng Józefa — robotnica w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2. 3. Pietrzak Ryszard — dyrektor Wytwórni Urządzeń Komunalnych. 4. Kozłowski Stefan — oficer Komendy Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Łódź-Bałuty. 5. Wasowicz Edward — fotograf, rzemieślnik indywidualny. 6. Kaczyńska Bożena — robotnica w Spółdzielni Pracy im. 1 Maja. 7. Knauer Olga — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 8. Wysocka Maria — główny księgowy w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 9. Kołodziejczyk Józef — brygadziśta w Łódzkich Zakładach Farmaceutycznych.

OKRĘG WYBORCZY Nr 8

1. Wojciechowska Anna — zastępca przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 2. Adamski Antoni — pracownik Komitetu Dzielnicowego PZPR Bałuty. 3. Tokarska Matylda — nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 134. 4. Malinowska Halina — pracownik umysłowy w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 5. Wiśniewski Alojzy — pracownik umysłowy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. 6. Adamiak Stefan — robotnik w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 7. Krzemińska Eliza — nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 47. 8. Ciszewska Alicja — tkaczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harna. 9. Śnieżko Michał — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej nr 106.

OKRĘG WYBORCZY Nr 9

1. Grzelka Maria — szwaczka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 2. Szkopińska Barbara — przewlekaczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 3. Glienczek Witold — robotnik w Zakładach Członek Tkackich. 4. Bugajski Janusz — lekarz Szpitala im. Biegańskiego. 5. Malolepszy Bogdan — tokarz w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2. 6. Borowski Leszek — pracownik umysłowy w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Wojska Polskiego. 7. Józefek Tadeusz — robotnik w Zakładach Przemysłu Welnianego im. Wojsny Ludów. 8. Szachowalowa Joanna — pracownik umysłowy w Łódzkich Zakładach Remontowo-Montażowych. 9. Dobrodziej Jan — robotnik w Łódzkich Zakładach Farmaceutycznych.

OKRĘG WYBORCZY Nr 10

1. Sobieszek Janina — przadka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harna. 2. Załęcki Piotr — na-

uczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej nr 47. 3. Szaradowski Stanisław — robotnik w Łódzkich Zakładach Opucia Gumowego. 4. Szadkowska Lucyna — krawcownia w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 5. Nessel Jan — inżynier włókienniczy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego. 6. Marchut Michał — śpiewak Opery Łódzkiej. 7. Westwał Maria — robotnica w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych. 8. Bochenek Aleksander — prawnik, pracownik Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Łódź-Województwo. 9. Marciniak Józef — dyspozytor w Państwowej Komunikacji Samochodowej.

OKRĘG WYBORCZY Nr 11

1. Noskiewicz Irena — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego. 2. Szeinfeld Irena — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 3. Lorenc Marcin — pracownik umysłowy w Łódzkich Zakładach Gastronomicznych. 4. Kujawa Zbigniew — I sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 5. Więckowski Jan — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. 6. Luczyński Seweryn — ślusarz w Łódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. 7. Starzomski Stanisław — dyrektor Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych. 8. Korta Henryk — kupec. 9. Martyn Roman — kierownik Cegielni nr 3.

OKRĘG WYBORCZY Nr 12

1. Ubysz Jan — pracownik umysłowy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty. 2. Trzeciński Stanisław — pracownik umysłowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Pogrzebowym. 3. Leśniczak Zygmunt — zastępca dyrektora Miejskiego Handlu Detalicznego Artykulami Spożywczymi. 4. Szymczak Jerzy — dyrektor Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. 5. Krzesłowski Roman — tokarz w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 6. Tulko Edmund — redaktor „Głosu Robotniczego”. 7. Szustowski Zdzisław — robotnik w Łódzkich Zakładach Opucia Gumowego. 8. Martusewicz Władysław — emeryt. 9. Klimczak Tadeusz — kierownik produkcji w Zakładach Wytwórczych Aparatów Elektrycznych.

OKRĘG WYBORCZY Nr 13

1. Kapa Włodzisław — sędzia Sądu Powiatowego dla m. Łodzi. 2. Sadowska Genowefa — nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 92. 3. Krzyżaniak Mieczysław — ślusarz w Widzewskiej Fabryce Maszyn. 4. Przybylska Leokadia — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harna. 5. Marciniak

26 i 27 bm.

* Zebrania * Odczyty

Zarząd oddziału łódzkiego Rolniczego Towarzystwa Kult.-Ośw. zawiadamia wszystkich członków T-wa oraz sympatyków, iż w dniu 26 bm. o godz. 17.30 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału łódzkiego RTKO. Obecność wszystkich członków konieczna. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu. Po zebraniu zostanie wyświetlony najnowszy film produkcji radzieckiej w wersji rosyjskiej. Wstęp na zebranie dla wszystkich wolny.

W Dzielnicowym Domu Kultury - Bałuty, ul. Zgierska 71, odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w lokalu NOT, przy ul. Piotrkowskiej 102 - mgr inż. Janusz Medwadowski wygłosi odczyt na temat: „Stropy prefabrykowane jako uszytynie nie budynkowe”.

Klub Kobiet zawiadamia, że 27 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, Osrodek Gospodarstwa Domowego

Waldemar — kierownik oddziału w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej. 6. Gruchot Stefan — księgowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Instalacyjnym nr 2. 7. Brysik Stanisław — dyrektor Cegielni Miejskich. 8. Grawender Zygmunt — ślusarz. 9. Szewczyk Jan — kierowca w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania.

OKRĘG WYBORCZY Nr 14

1. Karbowski Czesław — I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Bałuty. 2. Krymarij Stefania — robotnica w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 3. Fraszycki Alicja — pielęgniarka w Poradni Ogólnej. 4. Murowański Jan — pracownik umysłowy Cechu Rzemiosł Metalowych. 5. Pakulski Eugeniusz — mistrz w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. 6. Krzymiński Adam — robotnik w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego. 7. Kliczewski Wacław — modelarz metalowy w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2. 8. Godała Jadwiga — przewijaczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harna. 9. Rosowski Stanisław — mistrz w Łódzkiej Tkalni.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

(←) LEON FAMULAK
(←) SEKRETARZ KOMISJI
(←) JÓZEF KSIĄŻCZYK

Z posiedzenia Społecznego Komitetu

Walki z Gruźlicą

- ★ 2.400 dzieci ze środowisk gruźliczych skorzysta z kolonii letnich
- ★ Koncert chóru Stuligrosza
- ★ Wszyscy do szeregów SKWzG

Ostatnio odbyło się posiedzenie Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą w Łodzi, na którym omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość. Ustalono m. in. ściśle współdziałanie z PCK i Stacją San-Epid. w dziedzinie profilaktyki i wczesnego wykrywania zachorowań. Przygotowuje się w związku z tym pogadanki, które będą wygłaszane przez radiowęzły, względnie odwzajemnie z magnetofonu.

Abonamenty na „REQUIEM” tylko na 28 bm.

Dyrekcja Filharmonii Łódzkiej zawiadamia, że abonamenty wydane z datą 29 marca na „Requiem” - Verdi'ego ważne są tylko na wtorek 28 marca br.

„Afrykański Miesiąc” w Szkole Pielęgniarskiej

W świetlicy Szkoły Pielęgniarskiej przy ul. Sterlinga 1-3, ogłoszono tzw. „Afrykański Miesiąc”. Na zajęciach świetlicy będą wyświetlane filmy i wygłoszone pogadanki związane z zagadnieniami afrykańskimi. Wczoraj, w sobotę, odbył się odczyt p. Fabrycy, która przebywała dłuższy czas w Afryce.

Dość miejsca w dyskusji poświęcono sprawie opieki nad dzieckiem ze środowisk gruźliczych. W tym roku dzięki pomocy Kuratorium - Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą uzyskał 2400 miejsc dla dzieci ze środowisk gruźliczych. Część tych dzieci - 1400 wyjedzie na specjalne kolonie.

Komitet Walki z Gruźlicą oczekuje pomocy od całego społeczeństwa Łodzi, m. in. poprzez zgłaszanie się na członków tej organizacji. Zapisy przyjmują poradnie przy ul. Moniuszki 7-9, Lecznicy 6, Próchnika 11, Limanowskiego 47. Na członków mogą zgłaszać się również zakłady pracy. Ostatnio zespół Harna zorganizował występ, z którego całkowity dochód przeznaczony na walkę z gruźlicą. Obecnie komitet przygotowuje niezwykle ciekawą imprezę - koncert chóru „poznajskich słowików” pod dyrekcją Stuligrosza.

Na marginesie pewnego listu Lata płyną, a „dziki” triumfuje!

W 1959 r. mieszkańcy Rudy Pabianickiej zasypywali nas listami oraz telefonicznie i osobistymi skargami, na niesłychaną samowolę jakiegoś przybysza, który postanowił zostać mieszkaniec Łodzi. Ale oddajmy głos jednemu z czytelników ob. P. J.

„Kilkadziesiąt lat temu została wybudowana linia tramwajowa, łącząca Łódź z Tuszyńem. Jednocześnie dla

Najoszczędniejsze szkoły

Ostatnio zakończył się III etap konkursu oszczędnościowego dla młodzieży szkolnej pod nazwą „Szkołami sztafety oszczędnych”. Spośród łódzkich szkół I miejsce i nagrodę w wysokości 2.500 zł zdobyła młodzież Technikum Galanterii Metalowej, dwa II miejsca i nagrody po 1.000 zł przypadły Szkole Podstawowej nr 129 oraz Szkole Podstawowej nr 84, trzy III miejsca i nagrody po 500 zł zdobyła młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Tuszyńiu, Szkoły Podstawowej nr 147 oraz Zasadnicza Szkoła Odrzeźwowa.

Podobną nagrodę otrzymała również młodzież 6 szkół z terenu województwa łódzkiego. Eliminacja najlepszych szkół w konkursie „Szkołami sztafety oszczędnych” w ogu całego roku szkolnego odbędzie się w maju br.

wygody pasażerów przy ul. Rudzkiej powstała poczekalnia. Jednak przed kilkoma miesiącami zostaliśmy pozbawieni możliwości schronienia się pod jej dachem, gdyż, jak się pomyślowy obywatel urządził sobie w naszej poczekalni mieszkanie.”

O sprawie rudzkiej poczekalni napisaliśmy dwukrotnie. Za każdym razem odpowiadało nam tylko MPK. Ostatnie pismo tego przedsiębiorstwa z dnia 9. I. 1960 r. informowało nas, że dyrekcja interweniowała w sprawie przewaterowania „dzikiego” i w Prokuraturze i w Wydziale Kwaterunkowym i że w wyniku tych starań w dniu 8 stycznia 1960 r. kierownik Referatu Lokalowego DRN-Górna, przyrzekł, że poczekalnia będzie zwolniona w końcu stycznia tegoż roku.

Dziś mamy koniec marca 1961 r. Mimo tylu interwencji i obietnic, poczekalnia w dalszym ciągu służy jednostce, a okoliczni mieszkańcy drugą zimę marzną na mrozie i zimnie oczekując na tramwaj. Gospodarz terenu DRN-Górna nie potrafił bowiem dotąd zatwierdzić tej palącej sprawy. Propozycje DRN, aby dyrekcja MPK dała „dzikiem” mieszkanie, zastępcze ze swoich rezerw, lub aby wybudowała nową poczekalnię, zdaniem tej ostatniej były nie do przyjęcia.

Sprawa utknęła na martwym punkcie. Tak więc „dziki” zwyciężył i nie niepokojony już teraz przez nikogo, mieszka sobie spokojnie w dawnej poczekalni.

I oto koniec tej wcale nie budzącej historii. A może

jednak nie koniec. Może, na ten trzeci sygnał o samowoli i bezprawiu, zdecyduje się wreszcie zareagować gospodarz terenu DRN - Górna.

Narada lekarzy przemysłowych 15 kwietnia

Wojewódzka Przychodnia Medycyny Pracy dla m. Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że narada lekarzy przemysłowych z terenu m. Łodzi, która miała się odbyć w dniu 28 marca br. o godzinie 18 w sali konferencyjnej Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, została przesunięta na dzień 15 kwietnia br. na godz. 18. Narada odbędzie się w sali konferencyjnej Wydziału Zdrowia.

Kariera „TELMENY”

Kolekcja „Telmeny” pokazana na Targach Lipskich zrobiła furorę. Zaprojektowana przez łódzkie dyktatorki: mody odzież, wykonana przez krawców i krawcowce „Telmeny” z naszych krajowych tkanin, spodobała się m. in. również Anglikom. Angielscy fachowcy od mody pomysłili o film obrazujący kolekcję „Telmeny” w Łodzi, która nakreśli taki film na ostatniej „generalnej próbie” kolekcji przed wyjazdem do Lipska, przekaże go w tych dniach do BBC.

Odpowiedzi RFDKCF

STERANY PRACA I WIEKIE RENCISTA: Prosimy o podanie nazwiska i adresu.

„ROTOWIR” chroni zdrowie pracowników

„Rotowir” — to nazwa specjalnej komory do oczyszczania powietrza z pyłów i silnie toksycznych oparów chemicznych. Doświadczenia wykazały, że urządzenie to jest w stanie oczyścić powietrze z 98 proc. szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych. Aparatura ta ma szczególne zastosowanie w przemyśle chemicznym, metalurgiicznym, drzewnym, poligraficznym i garbarskim.

„Rotowir” zademonstrowała na ostatnich Targach Krajowych w Poznaniu Łódzka Spółdzielnia Inwalidów „Poko”. Wzbudzając duże zainteresowanie inspektorów bhp szereg zakładów pracy. Ta sama spółdzielnia oferuje również przemysłowi kompletnie urządzone galwanizernie, w których deficytowa białe kwasoodporna, zastępuje całkowicie winidur.

POSIADACZA LOSU nr 21264 W Z Y W A

PO ODBIÓR GŁAWNEJ WYGRANEJ W WYSOKOŚCI
150.000 ZŁ

Kolektura Polskiego Biura Podróży „ORBIS”
w Łodzi, ul. Piotrkowska 65, tel. 321-03

Wygrana ta padła w w. w. kolekturze w ostatnim ciągnięciu I klasy 47 Krajowej Loterii Pieniężnej. 1415-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM drewniany do rezbiorńki pilnie sprzedam. Wiadomość Asystentka Sal. Ska. Rzgów, Rawska 14

DOMEK jednorodzinny z garażem zabudowanym gospodarczym, dużym ogrodem sprzedam. Konek wolne, Radogoszcz, ul. Złotowska 155

NAJKORZYSTNIEJ kupię i sprzedam można w Spni „Czystość” plac. w. l. gospodarstwo oraz domki jednorodzinne w biurze pośrednictwa przy ul. Główniej 11, tel. 220-41 1329 K

6 MORG ziemi, las, ogród owocowy, budrki murowane, blisko Łodzi, odpowiednio na hodowlę — sprzedam. Uniw. Sytecka 38, m. 29 4676 G

Samochoły - motocykle

„WARSZAWĘ” wienliowa — sprzedam. Łódź, ul. Gdańska 35, tel. 241-57

SAMOCOD osobowy „Hancmag” stan dobry sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 105 (warsztat) 4623 G

SAMOCOD „DKW” blazanka, stan idealny sprzedam. Chocimia Zabieniec, Sierpowa 64 4686 G

SAMOCOD „Syrena” — sprzedam. Ogładę Karczankowa 2 dojazd „16” do Morelowej 4734 G

„SPARTAK” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wszeźnielska 102, m. 8, niedzieła godz. 10-15 4673 G

„SKODE” Ootawię (jak nowa) — sprzedam. Tel. 253-59, godz. 11-13 4705 G

SAMOCOD „Skoda” 1101 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Świerczewskiego 38 4702 G

SAMOCOD „Opel” Olimpia osobowy — sprzedam. Zgierz, 17 Stycznia nr 14 4695 G

BAGAŻOWKĘ „Chevrolet” 750 km, stan bardzo dobry — sprzedam. Szalewskiego 12, Dojazd tramwajem „Aleksandrów” 4679 G

MOTOCYKL „M-72” oraz telewizor „Orion” sprzedam. Przybyszewskiego 11-9 4594 G

SAMOCOD „Chevrolet” De Lux (1952 r.) sprzedam. Ul. Zielona 8 — parking strzeżony 4624 G

SAMOCOD „Ifa-F 81” stan dobry sprzedam. Mińska 16, Ząrowie 4649 G

„SKODA” 1101 sprzedam. Parking przy Tuwima 4628 G

„CITROEN” BL-11 po ka pitainym remoncie sprzedam. Piotrkowska 88 tel. 208-53 4548 G

SAMOCOD osobowy — „Piat 1100 BL” stan idealny sprzedam. Tel. 320-39, godz. 10-14 4493 G

„OCTAVIĘ” stan bardzo dobry po niewielkim przebiegu sprzedam. Kopernika 21, m. 6, tel. 343-54 4484 G

SAMOCOD — marki „BMW” typ 340, stan dobry — sprzedam. Ul. Łąglewicka 161 4658 G

SAMOCOD „DKW” F-7 — sprzedam. Ogładę: nie dzieła, ul. Pryncypalna 34 4283-4707 G

SAMOCOD „Olimpia” górna sprzedam. Zgierz, Pl. Armii Czerwonej 3 4506 G

6 OSOBOWY „Chrysler” stan idealny (produkcja 1957) sprzedam lub zamienię na motocykl — Gdańska 98, m. 1 4407 G

MOTOCYKL „Ifa-BK” 350, stan dobry sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Wierohowa 1 (Stoki II) tel. 221-96 4445 G

„JAWĘ” 250 (7.000 km) sprzedam. Łódź, Stęrlinga 2, m. 4 3990 G

SAMOCOD — „Hanza Loyd” kabriolet czeski z pasowem sprzedam. Pabianice, Szewska 6 4451 G

KUPNO

KOCIOL parowy 5 atm do 100 litrow, stabilizator oraz formy do porczoch — Kupię. Oferty pisemne „484” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4604 G

SREBRO ZŁOM

każdej jakości
KUPIJE SKLEP „ARS CHRISTIANA”
Łódź, ul. Jarcza 1 tel. 239-94
Łódź, ul. Lutomska 17 tel. 530-35
od godz. 11 do godz. 18

LOKALE

MAŁE dwupokojowe m. e. w centrum, wygodne, ładne, telefon — zamienię na dwu-tytułowe lokalo — (chcienie bić). Koszty zwracam. Oferty pisemne „4875” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4604 G

LOKALU frontowego w śródmieściu na warsztat rzemieślniczy — poszukuję Ję Dawoniz 563-19 4496 G

2 POKOJE, kuchnia, blok ul. Nowotki — zamienię na 3 pokoje kuchnia, blok. Wzauki do omówienia. Tel. 249-72 4418 G

SPRZEDAŻ

KURY z kogutami (karmazynny rone) sprzedam Śląska 139b 4434 G

PIANINA, fortepiany strol, reperuje, odnawia, przewozi oraz oenia wartość tych instrumentów ekspert, rzeczoznawca, biegły państwowy sadowy, prywatny, firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 96, m. 3, tel. 303-75 4739 G

KOŁDRY puchowe nowe, dywan (2,5x3,5) import — tenio sprzedam. 22 Lipca 55/57-20 4701 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIER lub technika z praktyką na stanowisku kierownika budowy robót antykorozyjnych, magistra ekonomii lub obznajmionego ze sporządzaniem obmiarów i fakturowaniem robót izolacyjnych — zatrudni natychmiast Zakład Izolacji Robót Przemysłowych „Lambda” w Łodzi, ul. Świerczewskiego nr 70. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 674-T

INZYNIER z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika budów, techników budowlanych, dyplomowanych mistrzów budowlanych, inżynierów do pracy w działach technicznych zatrudni zarząd Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska nr 5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15. 675-T

KIEROWNIKA sekretariatu poszukuje instytucja społeczna Konieczna znajomość piąca na maszynie. Oferty pisemne „685-T” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 685-T

OD GODZINY 5 DO GODZINY 21 (na dwie zmiany) PRACUJE

STACJA OBSŁUGI SAMOCODÓW

OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
przy ul. Cieszyńskiej nr 17 (róg Al. Politechniki)
tel. 478-86.

PSS Transport i Usługi Techniczne w Łodzi
zawiadamia równocześnie, że przy ul. Żniwnej tel. 269-42 i 237-35 prowadzi nowoczesny warsztat wulkanizacyjny. Usługi wykonuje się dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.

1386-K TANIU, SZYBKU, SOLIDNIE!

KOMPLET mebli stołowych — sprzedam. Łęczyca 8, m. 5 od godz. 13 4664 G

TELEWIZORY: „Dürer” „Forum” nowe oczyszczone sprzedam. Wiadomość tel. 305-15 lub 257-54 w godz. 10-22 429 K

PIANINO „Seiler” stan idealny sprzedam. Gulgowski, Łódź, Zachodnia nr 101 4622 G

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaje hodowca Zachodnia 23b m. 35 (blok, front II kl. I p.) od godz. 16 3119 G

PRACA

GOSPODIA do lekarza potrzebna. Warunki dobre. Zgłaszać się od 12 Drukarska 14, m. 30 4595 G

GOSPODIA z referencjami potrzebna do lekarza. Piotrkowska 218, front, parter 4496 G

POMOC domowa potrzebna do lekarza. Żakalina 30, tel. 338-02 4444 G

NAUKA

KURSY zmianowe kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzeczności Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Zgierzka 71, Dom Kultury oraz Rzgowska 34 Miejskie Łaźnie 679 T

ZAKŁAD Doskonalenia Rzeczności w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-03 otwiera kurs bielizniarstwa damskiego i męskiego 680 T

NOWOCZESNY kraj ubrań damskich, dziecięcych opasujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje: Nawrot 32 680 T

KURSY SAMOCODOWE PRZYSPESZONE. TKWP Tuwima 15 Rozpocznie: Łódź, Zgierzka I, II, III — 30 III 1961 r. mechaników samochodowych 8 IV br amatorskie w lekda sobotę

LEKARSKIE

Dr CHECINSKI specjalista skórnego, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front 4327 G

Dr REICHER — wenerycz ne, skórnego — zastępca doktor Ziomek 16-19 Piotrkowska 14 4091 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych godz. 16-18 Kł. lińskiego 132 3873 G

„STOMADENTI” Laboratorium Techniczno-Dentystyczne Edwarda Barczyńskiego w Łodzi od roku 1938 ul. PKWN 26-48 tel. 347-65 wykonują wszelkie prace dla PT lekarszy-dentystów oraz wszystkie odlewy w stali i dentystycznej. Cennik przesyłam na życzenie 4534 G

RÓŻNE

POGOTOWIE TELEWIZYJNE instalacje anten. Dzwon tel. 226-09, Ogrodowa 2 4394 G

NAPRAWIAM maszyny do szycia. Drobne naprawy na miejscu. Tel. 370-06 4639 G

MAGAZYNIERA ze znajomością branży budowlanej oraz dozorcę — zatrudni natychmiast Łódzka Centrala Materiałów Budowlanych, Tuwima 97. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. Warunki do omówienia na miejscu. 684-T

LEKARZY medycznych i felczerów — zatrudni Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Łódź, ul. Wodna 40. 686-T

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni Przedsiębiorstwo Przem. Handlowe „Gazy Techniczne” Łódź, Traktowa 145 (Zabieniec). Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka w księgowości. 1412-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 82, zawiadamia, że listy uprawnionych do udziału w funduszu zakładowym za 1960 rok znajdują się na budowlach naszego przedsiębiorstwa oraz w biurze dyrekcji w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 82. Reklamacje odnośnie zakwalifikowania należy składać na piśmie w kancelarii przedsiębiorstwa, w terminie do dnia 6 kwietnia 1961 r. Po terminie wyżej podanym Komisja Samorządu Robotniczego do spraw podziału nagród żadnych reklamacji nie będzie uwzględniała. 1399-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „NAPRZOD”

w Łodzi (dawniej ul. Więckowskiego 35)
obecnie ul. Rewolucji 1905 r. nr 11
tel. 374-17
zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 kwietnia br. WZNAWIA PRODUKCJE w nowym lokalu pod wyżej wymienionym adresem. 632-T ZARZĄD.

PRZETARG

Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” w Łodzi, ogłasza po raz drugi przetarg nieograniczony na kapitalny remont dźwigu osobowego marki „Otis”. Oferty, zgodnie z obowiązującymi przepisami o dostawach, robotach i usługach, składać należy w zalakowanych kopertach pod adresem: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” Łódź, ul. Piotrkowska nr 96, lewa oficyna, IV piętro, sekretariat, do dnia 8 kwietnia 1 61 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dziale adm.-gospodarczym IV piętro — w dniu 10 kwietnia br. o godz. 10. Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również ewent. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1421-K

Dnia 24 marca 1961 r. zmarł

Zygmunt Adamczewski

Prezes Zarządu Oddziału PTK w Pabianicach i członek Zarządu Okręgu PTK w Łodzi.

W Zmarłym tracimy cennego kolegę i aktywnego działacza ruchu turystycznego.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca br. o godz. 16 w Pabianicach z domu żałoby ul. Armii Czerwonej 7 na emmentarzu katolickim.

ZARZĄD OKRĘGU PTK w ŁODZI
1414-K

W dniu 24 marca 1961 r. zmarł

ZYGMUNT ADAMCZEWSKI

dyrektor Oddziału PKO w Pabianicach.

W Zmarłym tracimy długoletniego i warteściowego pracownika bankowego i nieodżałowanego kolegę.

DYREKCJA Oddziału WOJEWÓDZKIEGO PKO w ŁODZI, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA I RADA Zakładowa. 687-T

Nasi kandydaci mają głos:

Jest w Łodzi świetny klimat dla sportu trzeba się bić o wysokie rezultaty

— mówi sekretarz KŁ PZPR
HIERONIM REJNIAK

HIERONIM REJNIAK, SEKRETARZ KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR JEST SZEROKO ZNANY SPOŁECZESTWU ŁÓDZI JAKO OBYWATELNY, ENERGETYCZNY I DOŚWIADCZONY DZIAŁACZ SPOŁECZNO-POLITYCZNY. SPORTOWCY I DZIAŁACZE ZNAJĄ GO RÓWNIEŻ JAKO SZCZEREJ PRZYJACIELA I ENTUZJASTĘ KULTURY FIZYCZNEJ. NA WSZYSTKICH STANOWISKACH, JAKIE ZAJMOWAŁ, STARAŁ SIĘ ZAWSZE OKAZYWAĆ OSOBIŚCIE POMOC ORGANIZACJOM SPORTOWYM I MOBILIZOWAĆ INNYCH DO UDZIAŁANIA W TYM PRACUJĄC. HIERONIM REJNIAK JEST KANDYDATEM NA RADNEGO M. ŁÓDZI Z OKRĘGU NR 5 DZIELNICY BAŁUTY. W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM, PRZEPROWADZILIŚMY Z NIM WYWIAD NA AKTUALNE TEMATY SPORTOWE.



wysoki poziom wyników łódzkich sportowców. W ogóle trochę zachorska metoda szkoleniowa w przeszłości młodzież i dopiero teraz dojrzało zrozumienie dla konieczności naukowego przygotowania kadr uczących młodzież sportu. — Istnieje pogląd, że jesteśmy świadkami odpływu zainteresowania uprawianiem sportu na rzecz biernej roli kibica. — Być może takie zjawisko miało przejściowe miejsce. Wynikało ono z braku inicjatywy organizacji sportowych, zwłaszcza kierowniczych instancji. O tym, że młodzież nie tylko nie odwraca się od sportu, a przeciwnie, gorąco pragnie go uprawiać, mógłby świadczyć na przykład turniej siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego”. Spontanicznie, bez jakiegokolwiek przygotowania organizacyjnych zgłosiło się 144 drużyny. To świadczy, że młodzież tęskni za sportowymi rozrywkami, lecz nie umiało na to dać jej okazji do zaspokojenia tej tęsknoty. Sądzę, że przyszła Rada Narodowa powinna promotorowi rozrywek sportowych poświęcić nieco więcej uwagi.

— Łódź jest drugim co do wielkości miastem w Polsce. Trudno powiedzieć jednak, abyśmy podobnie przodującą rolę odgrywali w sporcie. Cemu to przypisać?

— Zaskoczyły nam laury. W pierwszych latach powojennych łódzki sport odniósł w wielu dyscyplinach poważne sukcesy. Nasze miasto było np. siedzibą mistrza bokserskiego Polski, zdobywcą Pucharu Miast w pływaniu, prawdziwą potęgą kolarską itp. Nie bez wpływu na taką sytuację był fakt, że wiele innych ośrodków było osłabionych wskutek ciężkich zniszczeń wojennych. Wawrzyn wypływały się więc na głowy za wodników i działaczy. Jak wiadomo, wawrzyn jest piękną rośliną, ale po uschnięciu wyjada upajającą woń. Ten zapach triumfu uspił nasze ambicje i naszą wolę utrzymania zdobytych pozycji. Nie tylko w sporcie konsumpcja tego ziela powodowała zawroty głowy...

— Ale aspiracje pozostały. Jak wyobraża pan sobie zdobywanie utraconych pozycji? — Gdyby rekordy i tytuły mistrzowskie można dekretować, nie byłoby nieproszę jak powziąć na plenum Rady Narodowej odpowiednie uchwały i sprawa byłaby załatwiona. (Zresztą mieliśmy już w przeszłości próby wyznaczania norm rekordów i tytułów). Co się tyczy władz miasta, w ostatnich zwłaszcza latach nieznany one sporo, aby stworzyć sportowemu warunkom osiągnięcia wysokiej klasy wyników. Szczególnie w dzisiejszych warunkach sportowych niewątpliwie są sukcesy Rady Narodowej. Nie ma potrzeby wyliczać tu wybudowanych ostatnio stadionów, sal, nakładów na remonty kapitalne dawno istniejących boisk.

— Ale to nie wystarczy. Boiska nie tworzą rekordzistów. Wydaje się, że w Łodzi mamy szczerą i szczupłą liczebnie i nie dość wysoko kwalifikowaną kadrę trenerską. Za sukcesy należy uznać pozyskanie tej klasy trenera, co Marian Hof-

man, równocześnie jednak stanowi fakt ten wymowną ilustrację naszych potrzeb w tym zakresie. Z funduszów Rady Narodowej zorganizowana no ostatnio doszkalanie kadry trenerskiej na tzw. Uniwersytecie Powszechnym. Myślę, że takie akcje trzeba intensywnie rozszerzać. Im wyższe będą kwalifikacje naszych trenerów, tym bardziej uzasadnione nasze nadzieje na

Rosiński zdrow jak... Harmata

W pełnym składzie Zawisza gra z ŁKS

Wczoraj wieczorem piłkarze Zawiszy Bydgoszcz przyjechali do Łodzi i „rozbili namioty” w hotelu Savoy. Połączyliśmy się telefonicznie z recepcją akurat w momencie, gdy nasi mili goście dopełniali formalności meldunkowych. Do telefonu zgłosił się najpierw kierownik, napaduł bydgoszczan Walięgora.

Zorientowawszy się o co chodzi, poprosił o udzielenie informacji mjr. Brzechwę. (Proszę zwrócić uwagę na tę zbędność literackich nazwisk w Zawiszy: prezes — Huszcza, kierownik sekcji — Brzechwa). W jakim ostatecznie składzie wystąpi wasza drużyna? — Rosiński, Harmata, Fijałkowski, Sulkowski, Rembecki, Góral, Chmara, Marciniał, Walięgora, Frackiewicz, Szmidt.

Jutro ostatnie półfinały turnieju ZMS i „Dziennika”

Pozostali finaliści turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego” wykonani zostaną w spotkaniach, które odbędą się w najbliższy poniedziałek. Tym samym pierwszy etap turnieju zostanie zakończony. Mecze finałowe odbędą się dopiero po przerwie świątecznej, więc najlepsze zespoły będą miały trochę czasu na odpowiednie przygotowanie się do decydującej batalii. Finałistami w grupie dziewcząt szkół lic. zawod. i ogólnokształcących zostały drużyny: XXII i XII LO. Fakt, iż odpadła tutaj jedna z lepszych drużyn, mianowicie szóstkowa VII LO, jest niestety dziwnym zjawiskiem. Była ona zmuszona oddać punkty w.o. wskutek zdekompilowanego składu. Ponosiła więc przykre konsekwencje własnej lekkoomyślności. W grupie chłopców szkół podstawowych wyłoniono półfinałistów. W poniedziałek więc, już

w walce o dojście do finału zmierzą się następujące pary: Szkoła nr 110 ze Szkołą nr 87, Szkoła nr 65 — Szkoła nr 96 i Szkoła nr 132 — Szkoła nr 45. Półfinalistami w grupie chłopców szkół lic. zawod. i ogólnokształcących zostały XVII LO, drużyna Zak. Technikum Energetyczne i XXI LO. W półfinale zmierzą się: pierwszy z drugim i trzeci z czwartym. Wreszcie w ostatniej grupie pięcioletniej łączące starsze zespoły męskie, o miejsca w finałach walczą cztery zespoły: „Sira” z Siaradza z zespołem Łódzkich Zakładów Włókienniczych i drużyna Studium Nauzywaleckiego nr 2 z drużyna Ośrodka Sztetenioma Oficerów MO Dodatk. należy, że Studium Nauzywaleckiego nr 2 zdobyło punkty w.o. w spotkaniu z AZS WSE I, natomiast oficerowie MO wygrali z zespołem Instytutu Włókienniczych 2:1.

Pomoc przysła natychmiast! Na apel Dziennika Łódzkiego odpowiedzieli inżynierowie i technicy

Dziś brygada remontowa Wodociągów przyjeżdża z Tomaszowa

NASZ APEL do łódzkich fachowców o pomoc w krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się MDK, w związku ze znaną już decyzją San-Epid., przyniósł nieoczekiwany efekt. Od rana zgłaszali się inżynierowie i technicy oferujący usługi. Z prawdziwą satysfakcją podkreślamy, iż czynili to wyłącznie ze społecznych pobudek.

Jak się okazało, fachowców mamy w Łodzi pod dostatkiem. I to jakich! Są w Łodzi nawet przysięgli rzeczoznawcy tego rodzaju urządzeń. A zainteresowane czynności czekały, jak zmiłowania, przyjazdu poznańskiego mechanika! Niezmiernie symptomatyczne dla niektórych dziedzin gospodarki urządzeniami sportowymi, do czego n.b. nie bawem wrócimy.

Dwaj młodzi inżynierowie zaproponowali zastąpienie chloratora nowocześniejszą i o wiele skuteczniejszą metodą odkażania wody, za pomocą ultradźwięków. Jest ponoc Łódź spółdzielnia mogąca wykonać odpowiednie instalacje. Nim jednak do tego dojdzie

znalazła się inna rada. Przedwodniczący LKKFIT J. Miłanowski zadzwonił do dyr. Przed. Wodociągów i Kanalizacji inż. Tadeusza Kowalskiego. Ten, z drugiego aparatu połączył się natychmiast z Tomaszowem i po chwili zakomunikował:

— W niedzielę o 16, przyjeżdża nasza brygada remontowa. Myślę, że w ciągu kilku dni da się usunąć defekty i uruchomić pływalnie.

Jak zwykle, najprószej pomysłowy rządzą się najpóźniej. Przecież w tej samej chwili, gdy stwierdzono uszkodzenie wystarczająco zwrócić się z prośbą do starego przyjaciela sportu, dyr. Kowalskiego, który ma w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji dostateczną liczbę odpowiednich fachowców!

Pozostaje nam jedynie życzyć powodzenia brygadzie remontowej i serdecznie, w imieniu pływaków, a także i redakcji, podziękować za szybką pomoc zarowno dyr. Kowalskiemu, jak i wszystkim, którzy zaoferowali gotowość jej udzielenia. W. K.

Kiepski mecz przy złej pogodzie Start-Widzew 0:0

Po wczorajszym meczu tabela przedstawia się jak następuje:

1. Widzew Pab.	12 21:3 29:8
2. Widzew	12 20:4 31:12
3. Bawelna	12 15:9 22:19
4. Start	12 14:12 23:25
5. Czarni K.	12 13:11 27:25
6. Stal R.	12 11:13 22:22
7. Widzew Pab.	12 10:14 16:21
8. Czarni R.	12 10:14 13:18
9. Kolejarz	12 9:15 23:29
10. Boruta	12 9:15 18:28
11. Piłca	12 7:17 24:32
12. PTC	12 7:17 13:22

Nova strata! Połonił główny rywal ledera tabeli — RTS Widzew, remisując wczoraj ze Startem 0:0. Pierwsza połowa spotkania nie była powiadająca nawet takiego wyniku, ponieważ gospodarze byli częściej w ataku i mieli kilka dobrych okazji strzelać. W drugiej części spotkania Widzew odzyskał inicjatywę, lecz nadal był chaotyczny w ataku, a ofensywnych i trudno usprawiedliwić pechem niedobrych wystąpień dobrych okazji podbramkowych.

Porywisty wiatr i zimno nie są żadnym usprawiedliwieniem dla piłkarzy, którzy dali nader wiele widowisko, skoro — mimo tak dotkliwych warunków atmosferycznych — około 1500 widzów cierpliwie wytrzymało do ostatniej chwili gwizdek sędziego. Kibice są więc, gdyby w ogóle trzeba było pozostawić bohaterów meczu, je dnyne godnymi wzmacniancia persociami imprezy. Podobną się nam bardzo Salicki na środku obrony Startu, który generalnie przyczynił się do sparaliżowania ataku przeciwnika. Nie może się także powstrzymać przed wyrazem podziwienia, z powodu niedobrych prowadzenia zawodów przez sędzię p. Kraskowską z Piotrkowa. Poruszał się on na osi długości meczu, w szczególności parę drobniejszych błędów drużyny, oraz dwa rzuty karne, które musiał podziękować za zagraniem ręką raz przez obrońców Widzewa, a następnie Startu.

Ta tabela niewątpliwie wskazuje, iż ciężar głównego zainteresowania coraz wyraźniej przesuwają się ze... szczytów tabeli, w dolne rejonę. Włókniarz Pabianice zaczyna, przy pomocy swych trenerów zyskiwać dystans nad swym najgroźniejszym rywalem Widzewem. Wygląda na to, że po białostockim zdążają spokojnie do mety i najbardziej atrakcyjnym problemem III ligi staje się walka o... egzystencję w tej klasie.

Fatalna seria

Przewodniczący francuskiej ligi piłki nożnej Louis Bernard Dancausse zginął w wypadku samochodowym, który miał miejsce w południowej Francji. Wraz z nim w wypadku tym zginęła jego żona, Dancausse liczył 70 lat. Można by przypuszczać, że ze stanowiskiem przewodniczącego francuskiej ligi piłki nożnej związane jest jakieś fatum, bowiem jego poprzednik Paul Nicolas przed rokkiem również poniósł śmierć w wypadku samochodowym.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

AL MORGAN (52)

DWA OBLICZA

Herba Fullera

Przełożyła **JECYLIA WOJEWODA**

— Czy panienci mają dziś wolne?
— Tak, Sesja nauczycielska, więc mamy wolne.
— A dlaczego panienci tu przyszły?
— Zagrałyśmy w orla i reszka, dokąd mamy pójść. Bo moja przyjaciółka chciała iść do kina, a ja tu. Orzeł, idziemy do kina; reszka, przychodzimy tu. Wypadła reszka.
— Czy panienci były w środku?
— W tej chwili wyszłyśmy.
— No i?

— I co? Aha, chce pan wiedzieć, jak nam się podobało. Ładnie. Tyle kwiatów... i ta muzyka... i ten kaznodzieja. Tam w środku miałam takie karawaniarskie uczucie.
— Karawaniarskie?
— No wie pan, jakby kto umarł.
— Przecież Fuller umarł.
— Wiem.
— Czy panie się przeszły wzdłuż trumny?
— Pewnie. A po cośmy tu przyszły, jak się panu zdaje?
— No i?
— Aha, chce pan wiedzieć, cośmy myślały. Moja koleżanka uważa, że to okropne, że muzyk nie leży w czarnym garniturze. Powiada, że to nie wygląda dość uroczysto. Mówiłam jej, że to i tak wszystko jedno, ale ona się uparła, że to nie jest jak należy. Jeszcze nigdy nie słyszała, żeby kogo chowano nie w czarnym garniturze.
— Czy panienci były wielbicielkami Herba Fullera?
— Tak na niby, wie pan, Oglądałyśmy go czasem w telewizji. Moja koleżanka mówiła, że trudno go było nie widzieć, bo ciągle występował. Był niezły, ale nie

wdechowy, wie pan. Nie szalałyśmy za nim jak na przykład za Eddie'm Fischerm czy za Frankiem Sinatra, rozumie pan? Moi rodzice uważali, że on jest w dechu. Szaleli za nim.
— A dlaczego panie nie szalały za nim?
— Jakoś nie. Był całkiem dobry, ale nie można przecież szaleć za starszym panem, wie pan. Bardzo nawet był zabawny i miły, i te de, wie pan, ale...
— Ale nie wzbudzał romantycznych uczuć, czy o to chodzi?
— Właśnie. On był jak ojciec... taki ojciec, który jest śmieszny. A mój rodzic wcale nie jest śmieszny. Był miły i te de, ale trudno było za nim szaleć. Rozumie pan?
— Rozumiem. Ale w takim razie, dlaczego panienci tu przyszły?
— To tak, jakbyśmy poszły na premierę, wie pan. Wielkie wydarzenie. Moja koleżanka wcale nie miała ochoty tu przyjść. Nie znosi pogrzebów i akademii. Ale powiedziałam jej, że to nie pogrzeb, ale coś jak premiera. Mimo to uwzięła się, żeby pójść do kina. No to zagrałyśmy w orla i reszka. Padła reszka i ja wygrałam.
— Bardzo pani dziękuję. I proszę też podziękować przyjaciółce.

— Przecież ona nic nie powiedziała.
— Mimo to proszę jej podziękować.
— Dobra.
Z daleka zauważyłem Nicka rozglądającego się po tłumie. Pomyślałem sobie, że pewnie mnie szuka, lecz zanim podniosłem rękę, żeby mu dać znak, poczułem, że mnie ktoś pociąga za rękaw. To była Mary Crothers z gimnazjum św. Michała.
— Zapomniał pan wyłączyć magnetofon, marnuje pan taśmę.
Miała rację, wyłączyłem maszynę.
— Dziękuję — powiedziałam. — Gdyby pani miała kiedy ochotę pracować w radio, proszę się zgłosić do Amalgamated. Zawsze się znajdzie coś dla dziewczyny z gimnazjum św. Michała, która zna się na taśmie.
— Niech mnie pan tylko nie wytnie z tej taśmy — powiedziała.
— Przysięgam, że nie.
— Kiedy to będzie transmitowane?
— W piątek o dwudziestej drugiej.
— Lokalny program czy na całą sieć?
— Na całą sieć.
— Wielki ewenement — dodała. — Do widzenia.
(c. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkim działami Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-04 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow 294-75. Dział ekonom 223-05 Dział miejski 228-32, 237-47 Dział kult 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów: nie w noc: 343-50 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata półroczna zł 60, roczna zł 110. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę: kwartalnie zł 22,50 półrocznie zł 40,50, rocznie zł 75. Redakcja nie zamawiających redakcja nie zwraca Warszawa, ul. Wileza 46 konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka” RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96